Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Reset pyta gminę: po co nam w ogóle Straż Miejska? str. 2
Były inżynier miasta zostanie wiceprezydentem? str. 3
Poszli do banku po spadek, a tam... puste konto str. 7

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 16.10.2025 r. Nr 42 (3467) www.GlosZabrza24.pl

Gminie od roku nie udało się stworzyć systemu zbiórki zniszczonych ubrań, więc odpady zalały kontenery PCK

Tekstylny pat

Ze zdwojoną siłą wybucha w Zabrzu problem pozostawiony po prezydenturze Agnieszki Rupniewskiej i nierozwiązany przez podległe jej służby. W ślad za nowymi przepisami krajowymi dotyczącymi wprowadzonego od 1 stycznia zakazu wyrzucania odpadów tekstylnych do pojemników na śmieci zmieszane, miasto nie stworzyło żadnego systemu zbierania zużytej bielizny, dziurawych skarpetek czy przetartych spodni, tudzież podartych swetrów od mieszkańców. Zabrzanom zaoferowano jedynie możliwość oddawania starych ciuchów do mobilnych punktów „pszoków" lub zawożenia ich do centralnego punktu selektywnej zbiórki przy ul. Cmentarnej na osiedlu Zandka. Jak można było przewidzieć, w efekcie większość zaczęła wyrzucać odpady tekstylne do metalowych kontenerów z logiem PCK stojących w blisko dwustu lokalizacjach w całym mieście. Te przewidziane są jednak na odzież jedynie używaną i zdatną do dalszego noszenia przez potrzebujących, a nie do gromadzenia odpadów do kosztownej utylizacji. W efekcie w całym kraju Polski Czerwony Krzyż zaprzestał tej formy działalności charytatywnej, zaś w Zabrzu ogólnopolski operator tych kontenerów – firma Wtórpol – wypowiedział gminie dzierżawę terenów pod owe pojemniki ze skutkiem na koniec października.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

PIOTR ANTCZAK

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719
42
9 770209 966247

Sztolnia Królowa Luiza nagrodzona w krajowym plebiscycie

Zabrzański cud

Zabytkowa Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu znalazła się wśród laureatów tegorocznej edycji plebiscytu Cuda Polski 2025, organizowanego przez magazyn National Geographic Traveler. W internetowym głosowaniu czytelników wzięło udział 200 tysięcy osób. Nasz kompleks okazał się najlepszy wśród wszystkich kandydatur z naszego województwa. Przypomnijmy, że obiekt wchodzi w skład Muzeum Górnictwa Węglowego, które gmina chce – z powodów braku wystarczających pieniędzy na dotowanie placówki – oddać w zarząd marszałkowi województwa.

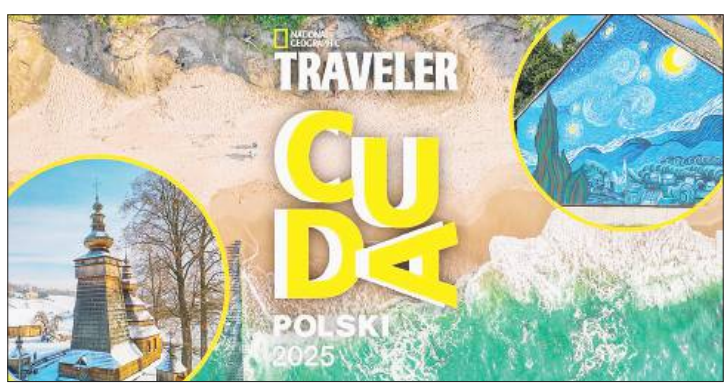

– Już na etapie głosowania odnotowaliśmy rekordowe zainteresowanie: zarówno liczba oddanych głosów, jak też intensywność dyskusji w mediach lokalnych i ogólnopolskich przekroczyły nasze oczekiwania. Widzieliśmy, jak społeczności z całej Polski mobilizowały się, by promować miejsca, które kochają i uważają za swoje małe cuda. Wierzymy, że zwycięskie (i nominowane) miejsca otrzymują dodatkowy impuls do rozwoju i promocji – komentuje Łukasz Załuski, redaktor naczelny National Geographic Polska.

– To wspaniałe wyróżnienie dla naszego miasta i dowód, że dziedzictwo przemysłowe Zabrza potrafi poruszyć serca nie tylko mieszkańców, ale i turystów z całej Polski – skomentowała nagrodę wiceprezydent Zabrza Ewa Weber. **(p)**

eprasa.pl e851254d3e

Liderka referendalnego Resetu zainicjowała społeczną dyskusję, ale prezydent Kamil Żbikowski studzi emocje

Czy zlikwidować Straż Miejską?

Trochę nieoczekiwanie nasz ubiegłotygodniowy artykuł o uszkodzeniu „ekologicznego" drona przez strażnika miejskiego w trakcie monitorowania zgromadzenia ulicznego wywołał publiczną dyskusję nad sensem utrzymania tej formacji, kosztującej budżet miasta ponad 6 milionów złotych rocznie. Temat z werwą podjęła Katarzyna Iwańska, czyli jedna z inicjatorek skutecznego referendum w sprawie odwołania prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Na oficjalnym profilu grupy Resetu w mediach społecznościowych przeprowadziła ankietę, która potwierdziła to, o czym głośno mówią nawet radni od pewnego czasu: strażnicy są mało widoczni w dzielnicach za dnia, a nocami to już w ogóle przestali dyżurować z uwagi na braki kadrowe. Jednak choć dotąd Iwańską była mocno kojarzona z obecnym prezydentem Kamilem Żbikowskim, ten wskazuje na znacznie większą złożoność problemu i szersze znaczenie tej formacji w mieście. Jest jednak gotowy do publicznej dyskusji i wymiany argumentów w tym temacie.

UM ZABRZE

– Skoro dla oszczędności likwiduje się cenione szkoły i generuje niepotrzebne konflikty społeczne, to zacznijmy od zlikwidowania formacji, która w powszechnym odczuciu niewiele wnosi do bezpieczeństwa publicznego, a bardziej kojarzy się z karaniem za nieprawidłowe parkowanie. Może warto część środków i funkcjonariuszy przekierować do pracy w zabrzańskiej policji zmagającej się z brakami kadrowymi? – pyta Iwańska w rozmowie z **GŁOS**em.

Przypomnijmy, iż jak ustalił nasz dziennikarz, kosztujący blisko 200 tys. złotych dron Straży Miejskiej w Zabrzu, zakupiony ze środków marszałka województwa śląskiego, ukierunkowanych na kontrolę palenisk domowych, został rozbity na skutek nieuwagi operatora podczas monitorowania… wiecu antyimigranckiego w naszym mieście. Choć zdarzenie miało miejsce 19 lipca, informacja ta była strzeżona i nie została przekazana opinii publicznej ani mediom. Gdy zaś nasz reporter trafił na ślad sprawy, nowa komendant zabrzańskich strażników – Joanna Sowa (na zdjęciu) użyła niezgodnego z ustawami fortelu, by utajnić niewygodne informacje. Otóż zapytania dziennikarskie złożone w oparciu o ustawę Prawo Prasowe uznała za wniosek o informację publiczną na podstawie zupełnie innej ustawy, po czym stwierdziła, iż okoliczności rozbicia kosztownego i specjalistycznego sprzętu nie są informacją publiczną. Nie dowiedzieliśmy się więc ani jaki jest zakres powstałych szkód, ile będzie kosztować naprawa i kiedy urządzenie wróci do służby. Odmówiono nam nawet informacji czy i jakie konsekwencje służbowe poniesie operator dronu.

Radni też widzą problem

Wkrótce po ukazaniu się tej publikacji, Katarzyna Iwańska zainicjowała społeczną dyskusję nad sensem wydatkowania milionów z budżetu miasta na jedyną formację mundurową gminy. *„Czy Waszym zdaniem Straż Miejska w Zabrzu jest potrzebna, czy raczej generuje zbędne koszty i niewiele daje mieszkańcom? Pytamy neutralnie, chcemy poznać Wasze zdanie i zebrać opinie mieszkańców. Czy uważasz, że Straż Miejska powinna dalej działać w Zabrzu? Głos mieszkańców jest ważny. Czekamy na opinie. Może mieszkańcy podpiszą taką petycję o likwidację? Może nam się uda?"* – czytamy na oficjalnym profilu Resetu. A Krzysztof Korgel, inny działacz Resetu dopisał: *„Moim zdaniem drzwi w UM nie trzeba pilnować. Strażników wcielić do policji, oszczędność dla miasta, a ludzie będą mieli podobną pracę"*. W podobnym tonie wypowiedziało się kilkanaście osób. Pojedyncze były za pozostawieniem formacji.

Zastrzeżenia pod adresem tej gminnej formacji pojawiają się w przestrzeni publicznej już od kilku lat. Między innymi w trakcie sesji Rady Miasta radni wielokrotnie utyskiwali na skuteczność strażników. Po utracie władzy przez prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik, nowym szefem tej formacji został Arkadiusz Półtorak. Niewiele jednak udało mu się zmienić na lepsze, zaś po nastaniu tymczasowej prezydent Ewy Weber jego miejsce zajęła Joanna Sowa – funkcjonariuszka od blisko ćwierć wieku, kojarzona dotąd pozytywnie. Przez pewien czas działała jednak jako pełniąca zadania komendanta, a formalnie na to stanowisko została powołana przez prezydenta Żbikowskiego w ubiegły czwartek (9 października) w drodze awansu zawodowego, bez ogłaszania konkursu. Ledwie objęła funkcje, a już musi się mierzyć z pytaniami o sens trwania tej formacji w zadłużonym mieście.

GŁOS zwrócił się do prezydenta Żbikowskiego o komentarz do postulatu zlikwidowania tej formacji i zainwestowania części zaoszczędzonych pieniędzy w policję. W przesłanej nam odpowiedzi wskazał jednoznacznie, iż decyzje dotyczące funkcjonowania Straży Miejskiej powinny być podejmowane na podstawie rzetelnej analizy efektywności jej działań, realnych potrzeb mieszkańców oraz wyników konsultacji społecznych.

Prezydent otwarty do pogłębionej analizy

„To nie tylko kwestia kosztów utrzymania jednostki, które na rok 2025 wynoszą 6.341.000 zł, ale także potrzeba oceny, czy likwidacja Straży Miejskiej nie spowoduje przeniesienia tych samych kosztów – finansowych i organizacyjnych – na inne służby miejskie. Naszym celem musi być utrzymanie wysokiej jakości życia oraz poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Głosy mieszkańców oraz organizacji społecznych są dla nas niezwykle istotne. Każda propozycja zmian w zakresie funkcjonowania lokalnych służb porządkowych powinna być przedmiotem otwartej debaty i analizy – również z uwzględnieniem przepisów ustawowych, m.in. w zakresie ochrony środowiska (jak problemy smogu), zabezpieczania miejsc niebezpiecznych czy realizacji zadań wynikających z systemu ochrony ludności" – odpowiedział nam prezydent Kamil Żbikowski.

Podkreślił jednocześnie, że Straż Miejska realizuje również działania nieco mniej widoczne, ale społecznie bardzo potrzebne, takie jak: kontrola czystości i porządku, nadzór nad placami zabaw i pustostanami, reagowanie na nielegalne wysypiska śmieci, wspieranie akcji sanitarnych, działania edukacyjne, zwłaszcza wśród dzieci i seniorów.

Prezydent Zabrza przyznał, że często krytykowanym obszarem działalności Straży Miejskiej jest kwestia parkowania i nakładania mandatów. *„W tej sprawie istnieją sprzeczne opinie – jedni zarzucają zbytnią represyjność, inni wskazują na brak skuteczności wobec nieprawidłowego parkowania. Ten temat również wymaga rzeczowej analizy pod kątem zasobów i możliwości, jakimi dysponuje jednostka – tym bardziej w kontekście powołania nowej komendant tej formacji. Postulat likwidacji Straży Miejskiej i przekierowania środków finansowych na wsparcie policji – np. w formie dodatkowych etatów czy patroli – jest poważną propozycją, ale obarczoną wieloma konsekwencjami. Przede wszystkim należy precyzyjnie wskazać, które zadania obecnie realizowane przez Straż Miejską miałaby przejąć Policja, i czy posiada ona odpowiednie zasoby kadrowe i organizacyjne. Warto przypomnieć, że Policja w całym kraju boryka się z niedoborami kadrowymi – tylko w Zabrzu jest obecnie 70 wakatów. Nie możemy zapominać, że jako samorząd mamy ograniczony wpływ na strukturę i funkcjonowanie Policji, która jest formacją państwową, podporządkowaną administracji rządowej. Choć możemy ją wspierać finansowo, to nie mamy wpływu na decyzje kadrowe ani gwarancji, że nasze oczekiwania będą w pełni realizowane"* – wskazuje prezydent Żbikowski.

Tym bardziej zasadna wydaje mu się potrzeba uwzględnienia stanowiska samej policji w debacie na temat ewentualnego przejęcia przez nią zadań strażników. Wszak Straż Miejska sama w sobie odciąża policję, wykonując wiele działań o charakterze porządkowym, które nie wymagają interwencji funkcjonariuszy państwowych, np. reagowanie na wykroczenia administracyjne, kontrole parkowania, udział w postępowaniach sądowych dotyczących wykroczeń czy prowadzenie działań profilaktycznych w szkołach. *„Podsumowując – likwidacja jednostki nie oznacza automatycznych oszczędności. Przekazanie jej zadań innej organizacji również wiąże się z kosztami i ryzykiem obniżenia jakości usług świadczonych mieszkańcom. Jako samorząd powinniśmy dążyć do tego, by wzmacniać lokalne struktury bezpieczeństwa i reagować elastycznie na potrzeby społeczności – nie osłabiając ich zdolności do działania* – uważa prezydent miasta.

Wymianę argumentów zakończył deklaracją gotowości do przeprowadzenia pogłębionej analizy efektywności działania Straży Miejskiej, uwzględniającej m.in. liczbę interwencji, opinie mieszkańców oraz potencjalne obszary wymagające poprawy.

„Naszym wspólnym celem powinno być doskonalenie form organizacji służb porządkowych, a nie ich demontaż – co w dłuższej perspektywie mogłoby doprowadzić do utraty istotnych narzędzi oddziaływania, niezbędnych do budowania odporności społecznej i bezpieczeństwa lokalnego" – podsumował prezydent Żbikowski. **(pej)**

eprasa.pl e851254d3e

Prawo i Sprawiedliwość forsuje na stanowisko wiceprezydenta byłego głównego inżyniera miasta

Kandydat po przejściach

Według naszych ustaleń to Leszek Kula – były główny inżynier miasta za rządów Skutecznych dla Zabrza i prezydent Małgorzaty Mańki–Szulik – został zaproponowany przez zabrzańskie Prawo i Sprawiedliwość na stanowisko wiceprezydenta Zabrza po tym, gdy Koalicja Obywatelska zablokowała kandydaturę Borysa Borówki. To o tyle zaskakujące, iż mowa o urzędniku, który budził w nieodległej przeszłości spore kontrowersje – tak medialne, jak i społeczne – swoimi decyzjami i reakcjami, a czasem po prostu ich brakiem. Kilkukrotnie pisaliśmy o tym na naszych łamach, byliśmy też świadkami interwencji niezadowolonych z jego pracy mieszkańców podczas posiedzeń komisji Rady Miasta. Nigdy też w kuluarach samorządu nie spotkaliśmy się z tym, by ktokolwiek chwalił inżyniera za profesjonalizm czy wyjątkową inicjatywę w rozwiązywaniu zgłaszanych mu problemów.

Od objęcia rządów w Zabrzu prezydent Kamil Żbikowski kilkukrotnie deklarował, iż widziałby na stanowisku swojego zastępcy radnego Borysa Borówkę – lidera Prawa i Sprawiedliwości w mieście, który jako jedyny poparł kandydaturę Żbikowskiego przed drugą turą wyborów w sierpniu br. Zwolennicy prawicy wręcz zaangażowali się w kampanię wyborczą na rzecz Żbikowskiego i nie ulega wątpliwości, iż to ten elektorat przypieczętował zwycięstwo bezpartyjnego społecznika (różnicą zaledwie 106 głosów) w starciu z Ewą Weber wspieraną przez Koalicję Obywatelską.

Polityczny pat

Nie po raz pierwszy jednak w polityce dobre chęci to jedno, a twarde uwarunkowania polityczne to drugie. Jak już kilkukrotnie informowaliśmy, w Radzie Miasta niepodzielnie rządzi nadal Koalicja Obywatelska wraz z radnymi dwóch liberalnych stowarzyszeń: Nowe Zabrze i Przyjazne Zabrze. Bez porozumienia z nimi nowemu prezydentowi byłoby bardzo trudno zbudować większość i sprawnie zarządzać. Wiedząc o tym, władze KO zażądały od Żbikowskiego nie tylko fotela pierwszego wiceprezydenta (które finalnie przypadło w udziale właśnie Ewie Weber, tymczasowej prezydent Zabrza po odwołaniu Rupniewskiej), ale także zablokowania nominacji dla Borówki, jako lidera „wrogiej" im partii.

Długo w tej sprawie trwał istny pat polityczny. W końcu, pod koniec września, tuż przed sesją Rady Miasta Borówka oświadczył dziennikarzom, iż dla dobra gminy wycofuje swoją kandydaturę, jeśli to pomoże osiągnąć porozumienie i zbudować stabilną samorządową większość. Od tego czasu wszyscy zachodzili w głowę, kto mógłby go zastąpić i czy w ogóle PiS wejdzie do nowego rozdania. Padało kilka nazwisk ludzi nie związanych wprost z samorządem, aż w końcu – jak w kilku źródłach potwierdził nasz dziennikarz – ustalono, że kandydatem PiS-u zostanie Leszek Kula. W Urzędzie Miejskim w Zabrzu pojawił się jesienią 2021 roku i zasilił biuro Głównego Inżyniera Miasta, z czasem przejmując to newralgiczne dla infrastruktury miejskiej i organizacji ruchu samochodowego stanowisko po Grzegorzu Janeckim.

Absurdalne działania i wymówki

Niestety, szybko okazało się, iż jest on bardziej urzędowym technokratą i formalistą, któremu obca jest komunikacja społeczna czy zrozumienie funkcjonowania mediów. Wpadek od 2023 roku zaliczył kilka, ale najbardziej spektakularna była ta podczas posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta, kiedy to na prośbę interweniujących mieszkańców radni próbowali rozwiązać problem „zatkanego" samochodami osiedla przy ul. Nad Kanałem. Wówczas skumulowały się tam dwa problemy: mieszkańcy nie mieli gdzie parkować samochodów, w efekcie czego utrudniały one sprawną komunikację. Do tego kierowcy nie związani z osiedlem, omijając korki na sąsiedniej arterii ul. Wolności, korkowali tę drogę nawet tirami. Jak wówczas Kula rozwiązał ów węzeł gordyjski? Ano postanowił wysłać na osiedle policję drogową by karała mandatami nieprawidłowo parkujących. A gdy przewodnicząca Rady Miasta próbując ratować sytuację, zaproponowała, by Kula pojechał w teren i spotkał się z mieszkańcami, ten odparł, iż… musi zapytać o zgodę prezydent miasta! To wywołało u jednych konsternację i oburzenie, a u innych rozbawienie. – *Całe to zachowanie inżyniera miasta jest jak rodem z komedii Barei, skoro jeden z najważniejszych urzędników w mieście musi się pytać prezydent Zabrza o zgodę na robocze spotkanie z interweniującymi mieszkańcami* – podsumował publicznie całe zamieszanie radny Grzegorz Lubowiecki (wówczas reprezentujący jeszcze Lepsze Zabrze).

– *Bardzo mnie dziwi, że tak ważny i poważny urzędnik w mieście nie ma na tyle luzu decyzyjnego, aby się spotkać z mieszkańcami w terenie* – ocenił z kolei przewodniczący obradom Ferdynand Reiss (Prawo i Sprawiedliwość).

Taka deklaracja Kuli była jak dolanie benzyny do ognia i wyraźnie zirytowała przedstawicieli mieszkańców obecnych na posiedzeniu. – *Państwo zupełnie nie rozumiecie w czym jest problem. Nie apelowaliśmy o karanie mandatami mieszkańców, którzy gdzieś muszą przecież postawić samochody. Apelowaliśmy o zmianę organizacji ruchu i poprawę bezpieczeństwa, by główna droga „tranzytowa" nie przebiegała przez samiutki środek ciasnego osiedla* – denerwowali się mieszkańcy.

Leszek Kula nie bardzo też radził sobie z mediami. Mimo omówienia się na rozmowę telefoniczną, potrafił nie odbierać od nas telefonu i nie oddzwaniać. A przy innych sytuacjach zamiast podjąć rozmowę, zamieniał się w biurokratę i jako jedyny funkcyjny urzędnik żądał – wbrew prawu prasowemu – pytań na piśmie.

Nic więc dziwnego, że przy takim podejściu do ludzi i problemów, co rusz potykał się o własne nogi. Tak było m.in. w dość głośnej i budzącej ogromne emocje sprawie likwidowania i przywracania przystanku autobusowego przy ul. Moniuszki w Mikulczycach. Ponieważ jedni mieszkańcy chcieli się go pozbyć (z racji bliskiego sąsiedztwa w ich domkami), a inni jego zachowania, Kula raz likwidował postój, po czym go przywracał. Finalnie zaś przeniósł go… dwie ulice dalej i umiejscowił przed dużym skrzyżowaniem, choć tuż za nim już jeden tam był od dawna…

A może nie taki zły?

Nic więc dziwnego, iż ujawniona przez nas w mediach społecznościowych najnowsza informacja o forsowaniu Leszka Kuli na wiceprezydenta Zabrza wywołała 70 komentarzy zaskoczonych mieszkańców. *„Próbowałem kiedyś rozwiązać drobny problem infrastruktury drogowej, rozmawiając z Panem Kulą. Wnioski: nic się nie da, nic nie można itd."* – napisał mieszkaniec przedstawiający się jako Aleksander Granat.

Choć byli i tacy, jak pan Adrian Kacprzyk, którzy stawali w obronie byłego urzędnika. *„Ktoś, kto jest dostatecznie blisko osób decyzyjnych/władzy ten wie, że cena za stanowisko jest wysoka. Na stanowisku gra się do jednej bramki pomimo odmiennych od szefa poglądów. Człowiek może być fachowcem, mieć pomysł, chcieć coś zmienić i na wielu polach dostaje pewną swobodę działania ale jednocześnie w kwestiach spornych musi trzymać stanowisko szefa. Kto w samorządzie pracuje/pracował ten w cyrku się nie śmieje. To działa bez względu na opcję polityczną stojącą u steru a układy dla wielu są sprawami nie do ogarnięcia"* – napisał nasz Czytelnik.

Leszek Kula odszedł z urzędu miejskiego jesienią 2024 roku. W kuluarach samorządu krąży anegdota, że otrzymał od prezydent Agnieszki Rupniewskiej polecenie zwolnienia kilku podwładnych urzędników. Zamiast tego wolał sam odejść z pracy. Niektórzy jednak powątpiewają w prawdziwość tej historii. Głównie dlatego, iż stanowisko głównego inżyniera miasta zostało po prostu całkowicie zlikwidowane w ramach oszczędności i nikt już Kuli nie zastąpił…

Oświata poza zdrowiem

Tymczasem rewolucja organizacyjna pod auspicjami nowej władzy dotarła już do zabrzańskiej oświaty. Wiceprezydent Ewa Weber w porozumieniu z prezydentem Kamilem Żbikowskim zdecydowała o odwróceniu „reformy" Agnieszki Rupniewskiej. Chodzi o to, by ponownie – jak to funkcjonowało przez kilka dekad – rozdzielić wydział zdrowia i pomocy społecznej, od wydziału oświaty (edukacji). Za jednorocznej prezydent te zupełnie nie przystające do siebie komórki organizacyjne połączono w jeden mechanizm. Dlaczego? Nieoficjalnie mówiło się, że chodziło tylko o legalne zwolnienie wieloletniej naczelniczki od szkolnictwa – Ewy Wolnicy. Najpierw więc zachęcono ją, by zaakceptowała konkurs, w którym jej nowym zastępcą został sprowadzony z Rybnika kontrowersyjny – jak się okazało – Wojciech Świerkosz. A gdy ten został już zatrudniony, nagle się okazało, iż wydział Wolnicy przestaje istnieć, zaś po połączeniu obydwu komórek najważniejszym człowiekiem od oświaty został… wicenaczelnik Świerkosz.

Niedawno (9 października) urząd miejski ogłosił konkurs na stanowisko naczelnika nowego wydziału edukacji: *„Kształcenie dzieci i młodzieży – to inwestycja w przyszłość naszego miasta. Dbanie o zdrowie i kondycję mieszkańców – to troska o jego teraźniejszość. Dlatego też od 1 grudnia br. decyzją prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego z dotychczasowego Wydziału Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego powstaną dwa odrębne: Wydział Edukacji – zajmujący się zabrzańską oświatą, rozwojem uczniów i wsparciem szkół oraz Wydział Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej – odpowiedzialny m.in. za profilaktykę, nadzór nad zakładami opieki zdrowotnej, współpracę z podmiotami leczniczymi i jednostkami pomocy społecznej. Precyzyjne określenie zadań i celów sprzyja efektywności i lepszej koordynacji działań. Dzieląc dotychczasowy wydział na dwa, pokazujemy, że edukacja i zdrowie to priorytety Zabrza."* – napisała Ewa Weber w swych mediach społecznościowych. Kandydaci na stanowisko naczelnika nowego-starego wydziału mogą zgłaszać się do 20 października. **(pej)**

eprasa.pl e851254d3e

Zabrze zarezerwowało 9,5 mln zł na odśnieżanie dróg

Cztery strony medalu

Na maksymalnie 9,5 mln złotych opiewają cztery umowy, jakie w ubiegłym tygodniu na zimowe utrzymanie dróg zawarł z prywatnymi podmiotami Miejski Zarząd Dróg w Zabrzu. Wzorem ostatnich lat i wprowadzonych w poprzedniej kadencji samorządu zmian, teren gminy podzielono na cztery strefy i tyleż samo umów podpisano w kilku osobnych postępowaniach na obsługę: zabrzańskich odcinków drogi krajowej nr 88 wraz z Drogową Trasa Średnicową, głównych dróg w całym mieście. Pozostałe zaś nieco bardziej podrzędne drogi podzielono osobno na część północną i południową gminy. Dzięki temu rozwiązaniu prace zimowe powinny się toczyć danego dnia w kilku miejscach równolegle, a nie „po kolei", zaś jezdnie powinny być szybciej udrażniane w przypadku załamania się aury. W ostatnich latach wprowadzone zmiany zdawały się przynieść zauważalną poprawę, więc nowe władze miasta zabiegają, by było już tylko lepiej.

Ten system wprowadzono na skutek bardzo intensywnych dyskusji z radnymi podczas posiedzeń komisji rewizyjnej Rady Miasta poprzedniej kadencji. W efekcie MZD podjęło decyzję, by cały dotychczasowy schemat organizacji Akcji Zima wyrzucić do kosza i ułożyć to wszystko od podstaw na nowych zasadach. Obecnie obywa się już bez poważniejszych wpadek, a zima jakby nie zaskakuje już drogowców.

Niemniej teraz czasu na wdrożenie ustaleń z nowymi wykonawcami nie zostało wiele, bo formalnie Akcja Zima rusza 1 listopada i z tym dniem miasto powinno być gotowe na odparcie ewentualnej śnieżnej aury aż do końca kwietnia. Zimowym utrzymaniem objęto 234 km spośród 340 km wszystkich dróg publicznych. Pozostałe trakty publiczne utrzymywane będą w trybie interwencyjnym czyli po ewentualnym zgłoszeniu innych służb lub mieszkańców.

Jak precyzuje Danuta Bochyńska–Podloch, dyrektor MZD w Zabrzu, przetarg na zimową usługę ogłoszono już 4 lipca, a rozstrzygnięto 19 września. Dokonany wybór uprawomocnił się dziesięć dni później, dzięki czemu 9 października podpisano wszystkie umowy. – *Kwota 9,5 mln zł za wykonanie zamówienia może być wydatkowana w całości lub w części. Podstawą płatności będą faktycznie wykonane przez wykonawcę usługi, uzależnione od występujących warunków pogodowych, a co za tym idzie podjętych działań. Jeśli występować będą okresy tzw. bezśnieżnej zimy, wówczas nasi wykonawcy będą podejmować się bieżącego zamiatania podległych im dróg*. Jak dodaje dyrektor, wartość wszystkich zapisanych w przetargu obowiązków oszacowano na ponad 10,2 mln zł, dlatego uzyskana suma 9,5 mln zł jest satysfakcjonująca. Zwłaszcza, że przy mniej intensywnych opadach, łączna kwota do zapłaty może być jeszcze niższa. A to w sytuacji zawirowań finansowych budżetu miasta bardzo ważne uwarunkowanie. Dla porównania, w zeszłym roku kontrakty opiewały na 10 mln zł., a wydano ok. 5 mln.

– *Do zadań wykonawców należy zimowe utrzymanie jezdni dróg publicznych, ich skrzyżowań, placów oraz miejsc newralgicznych. Firny we własnym zakresie zakupiły i zmagazynowały oraz na bieżąco uzupełniać będą, taką ilość materiałów chemicznych (tj. soli, piasku i innych materiałów uszorstniających), która będzie niezbędna do prowadzenia akcji przez cały sezon zimowy. W ramach zawartych umów wykonawcy ustawią też w miejscach newralgicznych 20 sztuk skrzyń z mieszaniną soli i piasku, która będzie w razie potrzeby uzupełniana* – precyzuje szefowa MZD.

Jaki dokładnie będzie wyglądał podział zadań i środków na poszczególnych kontraktach? Drogowa Trasa Średnicowa (DW 902) oraz aleja Jana Nowaka Jeziorańskiego (32,5 km dróg publicznych) znajdą się w utrzymaniu konsorcjum firm PreZero Services Południe z Rudy Śląskiej oraz Saferoad Services z Włocławka. Umowa opiewa na kwotę 1 mln 695 tys. zł, a zleceniobiorcy zadeklarowali używanie 5 solarko-piaskarki z pługiem, samochodu patrolowego i dwóch zamiatarek ulicznych. Dokładnie ten sam wykonawca wygrał również przetarg na główne ciągi komunikacyjne miasta (73,6 km), za co może zainkasować maksymalnie 2,9 mln zł. Turaj do pracy rzuconych zostanie: 6 solarko-piaskarki z pługiem, samochód patrolowy i dwie zamiatarki uliczne.

Za pozostałe północne drogi publiczne (70,1 km) odpowiadać będzie wykonujący już w naszym mieście zlecenia zakład usług drogowych i komunalnych Dromar Marian Kaliściak ze Stanicy. Przy maksymalnym obciążeniu pracą na konto firmy może trafić blisko 2,5 mln zł, przy czym wykonawca zadeklarował większą ilość sprzętu: 4 solarko-piaskarkami z pługiem, samochód patrolowy, koparko–ładowarkę, zamiatarkę, ciężarówkę samowyładowczą oraz ciągnik z pługiem. Z kolei południowe drogi (57,4 km) za maksymalnie ponad 2,3 mln zł będzie czyściło Darko (Dariusz Drążkiewicz) z Rudy Śląskiej. Tutaj wyposażenie jest niemal identyczne, jak na części północnej z tą różnicą, że pługi do posypywania będą trzy.

– *Kontrole nad prawidłowym wykonaniem usług oraz rozliczenia finansowe umów na zimowe utrzymanie dróg publicznych prowadzone będą przez pracowników Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu* – podsumowuje dyrektor Bochyńska-Podloch. **(pej)**

OGŁOSZENIE

System kaucyjny w Polsce

Jak działa i co tak naprawdę się zmienia?

System kaucyjny już działa, ale wdrożenie potrwa kilka miesięcy

Od 1 października 2025 roku w Polsce wystartował długo zapowiadany system kaucyjny. W teorii sprawa jest prosta: kupując napój w plastikowej butelce, puszce lub szklanym opakowaniu, płacimy dodatkowe 50 groszy lub 1 zł. To kaucja, którą odzyskamy po zwrocie pustego opakowania. W praktyce jednak wielu klientów wciąż nie widzi w sklepach nowych oznaczeń, a automaty do zwrotu butelek nie zawsze działają. Uspakajamy, to zupełnie naturalne, bo system dopiero się rozkręca.

Okres przejściowy

Choć przepisy obowiązują od października, sklepy i producenci mają czas, by przygotować się do nowych zasad. Producenci stopniowo wprowadzają opakowania z logo kaucji, a sklepy instalują automaty i wyznaczają miejsca do ich odbioru.
Szacuje się, że pełne wdrożenie potrwa do końca roku lub do stycznia 2026. Ministerstwo Klimatu wyjaśnia, że zmiany dotyczą ogromnej liczby opakowań. Co miesiąc w obiegu pojawiają się setki milionów sztuk. Dla wielu firm to także duża inwestycja w nowe urządzenia i systemy rozliczeń.

Jak działa

Zasada jest prosta: kupujesz, oddajesz, odzyskujesz.
Kupując napój w opakowaniu objętym kaucją, zapłacisz 50 groszy lub 1 zł więcej. Po oddaniu pustego opakowania w sklepie otrzymasz zwrot pieniędzy.
Nie trzeba paragonu. Wystarczy, że butelka lub puszka nie jest zgnieciona, posiada korek, a etykieta z oznaczeniem kaucji pozostaje czytelna. Duże sklepy mają obowiązek przyjmować opakowania. Mniejsze, do 200 m², mogą przystąpić do systemu dobrowolnie, ale wiele z nich już zapowiada udział, by nie tracić klientów.

Jakie opakowania obejmuje kaucja

System dotyczy trzech rodzajów opakowań:
– plastikowych butelek PET do 3 litrów,
– puszek metalowych do 1 litra,
– szklanych butelek wielorazowych do 1,5 litra.
Zwrot dotyczy tylko opakowań z oznaczeniem systemu kaucyjnego, np. „kaucja 0,50 zł".
Opakowania bez oznaczenia nadal wyrzucamy do właściwych pojemników: żółtego (plastik, metal) lub zielonego (szkło).

Dlaczego warto

W Polsce co roku zużywamy miliardy opakowań po napojach. Część z nich nie trafia, tam gdzie powinna i zamiast do recyklingu zaśmiecia otoczenie. System kaucyjny pozwoli odzyskać większość tych surowców i ponownie je wykorzystać.
To prosty sposób, by ograniczyć ilość odpadów i wprowadzić do codzienności nawyk, który starszym pokoleniom był dobrze znany, czyli oddawanie butelek po napojach do sklepu.

FCC Environment
Service for the Future

eprasa.pl e851254d3e

Blisko 3,5 mln zł pozyskało Zabrze na inwestycje i zakupy z zakresu ochrony ludności

Inwestycje w bezpieczeństwo

W okresie zawirowań finansowych Zabrza, a także wobec zewnętrznych zagrożeń militarnych, takie informacje zawsze cieszą i motywują lokalną społeczność do integracji i wspólnego działania. Nasze miasto pozyskało właśnie ponad 3,47 mln zł z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Środki te zostaną przeznaczone na zakup nowoczesnego sprzętu, wyposażenia oraz realizację inwestycji zwiększających bezpieczeństwo mieszkańców. Sporo trafi także do komendy Państwowej Straży Pożarnej, której ratownicy są zawsze na pierwszej linii frontu nie tylko z ogniem, ale niosą pomoc we wszystkich rodzajach zagrożeń związanych np. z wypadkami na drogach, anomaliami pogodowymi czy podtopieniami.

PSP ZABRZE

Wobec niepewnej sytuacji w wojnie na Ukrainie, a także związanej z nią zagrożeniami ze strony Rosji wobec krajów NATO i Unii Europejskiej, Polska zaczęła zwiększać środki na zapewnienie bezpieczeństwa tak wojskowego, jak i cywilnego. Mimo gorącego politycznie dla Zabrza okresu referendum i przedterminowych wyborów prezydenckich, służby gminne zdołały skutecznie aplikować o uruchomione środki rządowe.

Jak dowiadujemy się z oficjalnej strony internetowej urzędu miejskiego, aplikując o rządowe wsparcie miasto Zabrze złożyło wnioski na łączną kwotę ponad 4,6 mln zł, z czego wojewoda swymi decyzjami przyznał mu 3 mln 471 tys. zł. Obecnie trwa podpisywanie umów dotacyjnych oraz jest opracowywana dokumentacja przetargowa – niebawem zostaną ogłoszone postępowania na zakup sprzętu. - *Zabrze jest przygotowane na trudne sytuacje. Zamiast bierności i zaskoczenia — mamy gotowe plany działania i zespół przygotowany do reagowania* – komentuje najnowsze decyzje prezydent miasta Kamil Zbikowski. Przekazał on, że niezbędne umowy – np. dla naszej straży pożarnej już podpisał wspólnie z wojewodą śląskim oraz komendantem zabrzańskich ratowników.

Przyznane środki podzielono na kilka części zasadniczych. I tak na realizację tak zwanych zadań własnych miasto otrzymało 622 tys. zł, które zostaną przeznaczone m.in. na zakup: defibrylatora przenośnego AED, agregatu prądotwórczego dużej mocy, namiotu pneumatycznego logistycznego, kontenera sanitarnego, motopompy, magazynów energii, kombinezonów ochronnych, radiotelefonów, masek z pochłaniaczami, zapór i worków przeciwpowodziowych, plandek ochronnych, a także usług szkoleniowych dla pracowników urzędu i jednostek realizujących zadania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Dodatkowo, w ramach zadań zleconych przez administrację krajową, gmina pozyskała 1 mln 219 tys. zł na takie wyzwania jak: wykonanie ekspertyzy i projektu schronu budowli ochronnej w Zabrzu, zakup nowoczesnych komputerów z oprogramowaniem do obsługi analizy skażeń, zakup cystern do wody (o pojemności 500, 2500 oraz 4000 litrów), masztów oświetleniowych z akumulatorami oraz mobilnej stacji uzdatniania wody.

Jak już wspomnieliśmy, zawarty z rządem swoisty kontrakt przewiduje także nowy sprzęt dla zabrzańskiej Straży Pożarnej o wartości 1 mln 629 tys. zł. Z dotacji celowej planowany jest zakup: mobilnych agregatów prądotwórczych i zbiornika na paliwo z dystrybutorem, umundurowania specjalnego i wyposażenia osobistego, sprzętu do ewakuacji osób poszkodowanych, sprzętu kwatermistrzowskiego i sanitarno-higienicznego, mobilnego sprzętu oświetleniowego i urządzeń medycznych, a także doposażenie ratowników i baz magazynowych, remonty obiektów komendy i remizy.

„Realizacja programu pozwoli na budowę odporności Zabrza na wyzwania systemu kryzysowego, poprawę jego zaplecza technicznego i służb ratowniczych oraz skuteczniejsze działanie w sytuacjach zagrożenia dla mieszkańców. To kolejny krok w kierunku budowania nowoczesnego i dobrze przygotowanego systemu ochrony ludności i obrony cywilnej” – czytamy w podsumowaniu urzędowej informacji na ten temat. **(pej)**

PROMOCJA

ZABRZAŃSKA KARTA MIESZKAŃCA
Zabrze

Zabrzańska Karta Mieszkańca

Złóż wniosek
Odbierz kartę
Korzystaj ze zniżek !

Więcej informacji:
Zabrzańskim Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości
ul. Wolności 286, tel. (32) 27 39 770
www.kartamieszkanca.miastozabrze.pl

„Zabrzańska Karta Mieszkańca” to program oferujący mieszkańcom Zabrza specjalne zniżki, uprawnienia i preferencyjne warunki w obiektach rekreacji, sportu, kultury, ale również gastronomi, handlu i usług.

Swoja Kartę odebrało ponad 13 000 mieszkańców Zabrza, którzy korzystają ze zniżek u ponad 100 Partnerów Programu!

JAK OTRZYMAĆ SWOJA KARTĘ?

● ZŁÓŻ WNIOSEK:
Osobiście w Zabrzańskim Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Wolności 286
Przesyłając wniosek za pomocą skrzynki ePUAP
Mailowo, podpisując podpisem elektronicznym

● KTO MOŻE OTRZYMAĆ KARTĘ?
– każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu;
– każda osoba (pełnoletnia oraz niepełnoletnia), która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy;
– student;
– uczeń zabrzańskiej placówki oświatowej;
– wychowanek przebywający w zabrzańskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej

NIE ZWLEKAJ I DOŁĄCZ DO SPOŁECZNOŚCI UŻYTKOWNIKÓW ZABRZAŃSKIEJ KARTY MIESZKAŃCA!

eprasa.pl e851254d3e

Tekstylny pat

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dogorywający projekt w połączeniu z przepełnionymi do granic możliwości pojemnikami sprawił, że w coraz większej ilości miejsc stare i zniszczone ubrania „wylewają” się na zewnątrz, szpecąc i zanieczyszczając dzielnicowy krajobraz. Te wszystkie ustalenia są efektem naszych interwencji i dociekań, związanych z coraz liczniejszymi zgłoszeniami mieszkańców dotyczącymi demolowania owych kontenerów na odzież używaną czy zalegania wokół nich stert tekstyliów. To, że sprawy nie idą w dobrym kierunku najlepiej świadczy fakt, iż z owych pojemników zaczęły być systematycznie ściągane emblematy PCK, jako patrona tego przedsięwzięcia.

Przestało się opłacać

Polski Czerwony Krzyż komunikat, że jest zmuszony znacznie ograniczyć działania dotyczące zbiórki odzieży używanej ze względu na wypowiedzenie im przez firmę Wtórpol umów o współpracy, wydał już 31 lipca. Operator ten odpowiadał za logistykę i sprzedaż zbieranych tekstyliów, z których dochód wspierał działania pomocowe organizacji. *„Powodem zakończenia współpracy, podawanym przez operatora są zmiany w prawie, które weszły w życie z początkiem 2025 roku, wpływające na sposób klasyfikowania i gospodarowania tekstyliami. W jego ocenie zmiany te doprowadziły do pogorszenia jakości odzieży zbieranej do kontenerów i znacznego wzrostu kosztów jej utylizacji. Obecnie firma rozpoczęła zwózkę kontenerów oznaczonych znakiem PCK, a proces ten będzie kontynuowany w najbliższym czasie. Oznacza to, że nasza organizacja w przyszłości może nie być już obecna w przestrzeni publicznej w tej formie, a co za tym idzie — odzież zbierana w ten sposób nie będzie już generować środków wspierających nasze programy pomocowe. To poważne zagrożenie dla naszej działalności – może przełożyć się zarówno na brak produktów, które trafiają do osób potrzebujących, jak i ograniczenie dostępnych funduszy na inne formy pomocy”* – czytamy w komunikacie.

Jak czytamy w dalszej części oświadczenia, dzięki zbiórce odzieży możliwe było realizowanie wielu lokalnych działań społecznych i humanitarnych. *„Aspekt społeczny i ekologiczny zbiórki tekstyliów był i nadal pozostaje dla Polskiego Czerwonego Krzyża niezwykle ważny. Przekazywana przez darczyńców używana odzież trafiała do osób w trudnej sytuacji życiowej, co pomagało ograniczyć ich wykluczenie materialne. Jednocześnie działaliśmy na rzecz ochrony środowiska, zmniejszając ilość tekstyliów trafiających na składowiska odpadów i rozwijania koncepcji modelu gospodarki w obiegu zamkniętym”* – zaznaczono.

Używane to nie zużyte

W zabrzańskim samorządzie już od zeszłego roku dyskutowano nad tym, jak zorganizować od nowa zbiórkę odzieży zużytej. Podczas debaty w trakcie posiedzenia komisji gospodarki komunalnej niejako na starcie wykluczono włączenie usługi wywozy tekstyliów do kontraktu na wywóz śmieci spod zabrzańskich domostw z uwagi na to, że w wielu zabudowanych i sfinansowanych przez wspólnoty mieszkaniowe zatokach śmietnikowych nie ma już po prostu miejsca na kolejny kontener. A rozbieranie i przebudowywanie tych przestrzeni to wyzwanie nie tylko skomplikowane, ale przede wszystkim kosztowne, za co musieliby zapłacić mieszkańcy. Gotowego rozwiązania jednak nie zaproponowano i cała dyskusja skończyła się na luźnej zapowiedzi, iż gmina będzie pracować nad nowymi rozwiązaniami i być może będzie się organizowało coś w rodzaju objazdowego zbierania ciuchów w workach wystawianych przed budynki w wyznaczonym terminie. Wyrażono przy tym przekonanie, iż być może swoistym antidotum na ów problem będą właśnie kontenery na odzieży używaną. Niestety, nikt w urzędzie miejskim nie pomyślał choćby o zorganizowaniu akcji informacyjnej, by wyjaśnić czym różnią się tekstylia używane od zużytych i promującej oddawanie odpadów do mobilnych „pszoków” kursujących cyklicznie po ośmiu dzielnicach (pierwotnie zakontraktowano tylko cztery, ale po nagłośnieniu problemu także w naszej gazecie, poszerzono zakres tej usługi).

Niestety, wygląda na to, że ówcześni decydenci i funkcyjni urzędnicy nie docenili skali problemu, licząc, że „jakoś to będzie”. Powtórzono więc ten sam błąd, jaki popełniono już w temacie zużytych opon licząc na to, że społeczeństwo posłusznie będzie jeździć do centrum miasta, by zdawać gumowe odpady. W efekcie do dziś jako miasto nie potrafimy uporać się z problemem mniejszych lub większych nielegalnych zrzutek ogumienia, które zalega po rowach, nieużytkach i parkingach. Zaledwie kilka tygodni temu straż pożarna musiała gasić pożar jednego z takich miejsc przy ul. Kopalnianej. Niestety, niebawem bliźniaczy problem może zacząć kiełkować na zabrzańskich zieleńcach w temacie zużytej i niechcianej odzieży.

Miasto wciąż szuka rozwiązania

Z pytaniami w tej trudnej sprawie zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Poprosiliśmy między innymi o infortmacje, co się dzieje z kontenerami, dlaczego generują one tyle problemów i jaki ma gmina pomysł na poradzenie sobie z tym wyzwaniem? *„Pismem z dnia 31.07.2025 r., Polski Czerwony Krzyż powiadomił zajmującą się w Zabrzu tematem pojemników PCK Jednostkę Gospodarki Nieruchomościami o rezygnacji z korzystania z gruntu gminnego, na którym ulokowanych jest ok. 200 pojemników na odzież używaną, za skutkiem na dzień 31.10.2025 r. Jako powód wycofania się z projektu podano nagłe zakończenie współpracy z firmą Wtórpol, która jest właścicielem pojemników”* – poinformował nas pisemnie Zbigniew Rau z Zespołu Marki Miasta UM w Zabrzu.

Próbowaliśmy się także dowiedzieć, czy gmina ma pomysł jak wyjść naprzeciwko powstałej sytuacji i sprawić, by mieszkańcy nie byli zmuszeni do wożenia garstki zużytych ubrań do punktu na os. Zandka? Dociekaliśmy nadto czy gmina Zabrza próbowała się porozumieć z operatorem pojemników na odzież używaną i ewentualnie partycypować w kosztach ich opróżniania z odpadów tekstylnych? No i kiedy nowe rozwiązanie ma szansę wejść w życie, kto będzie jego operatorem i czy będzie oznaczało wzrost opłat dla mieszkańców? Na te wszystkie pytania otrzymaliśmy jedną, ogólną odpowiedź: *„Miasto Zabrze w dalszym ciągu kontynuuje usługę udostępnienia mieszkańcom mobilnych Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (MPSZOK), lecz w zmienionej formule. W soboty, w wyznaczonych miejscach miasta, pojawiają się samochody, które skracają dystans do stacjonarnego PSZOK przy ul. Cmentarnej 19F i przyjmują odpady, których nie można deponować w pojemnikach na odpady komunalne m.in. tekstylia i odzież. Biorąc pod uwagę powyższe MPSZOK-i mają zadanie wspomagające, a nie realizacji pełnej usługi jaka jest prowadzona przez stacjonarne PSZOK. Natomiast Wydział Gospodarowania Odpadami Komunalnymi Urzędu Miejskiego w Zabrzu podejmuje wszelkie działania oraz szuka rozwiązań, m.in. występuje do liderów w dziedzinie gospodarki cyrkularnej sektora odzieżowego z propozycją współpracy w ramach działań wspierających PSZOK i zmniejszenia problemów z realizacją powszechnego obowiązku selektywnej zbiórki tekstyliów i jednocześnie poprawę gospodarki obiegu zamkniętego (GOZ) oraz zrównoważonego rozwoju w odzieży. W związku z powyższym na dzień udzielenia odpowiedzi nie możemy jednoznacznie wskazać operatora oraz związanych z tym zadaniem kosztów”*.

By nie poprzestać na tych ogólnikach, nawiązaliśmy bezpośredni kontakt z Michałem Góździem – naczelnikiem wydziału odpowiedzialnego za całą gospodarkę śmieciową w mieście i zapytaliśmy wprost, czy istnieje jakiś konkretny plan działania w temacie zbierania odpadów tekstylnych? – *Cały czas pracujemy nad znalezieniem rozwiązania. Różne gminy różnie sobie z tym radzą. Można oczywiście zarządzić jakieś akcje obwoźne, zbiórki do worków itp., ale to wszystko generuje dodatkowe koszty. A naszym priorytetem jest, by nie podnosić mieszkańcom opłaty śmieciowej. Wcześniej też zorganizowaliśmy specjalną akcję „Roślinki za tkaninki”, która cieszyła się dużą popularnością i w której wzięło udział wielu mieszkańców. Widać, iż jest zrozumienie dla tego tematu. Ubolewam jednak, iż sporo innych mieszkańców potraktowało kontenery na odzież używaną jak śmietniki na odpady…* – podkreślił naczelnik Góźdź.

Jak dodał, mimo złożenia wypowiedzenia dzierżawy gminnych gruntów przez Wtórpol, wciąż trwają rozmowy z firmą nad jej dalszą obecnością w mieście i być może pozostawienia kontenerów w użyciu. – *Ale to i tak w dalszym ciągu byłyby miejsca dedykowano zbiórce odzieży używanej i zdatnej do dalszego obrotu, a nie zużytej. Być może z tego powodu firma wstrzymuje się z fizycznym usunięciem tych kontenerów?* – zastanawia się naczelnik. Z kolei dyrektor Tomasz Saternus z Jednostki Gospodarki Nieruchomościami zapewnił nas, iż Wtórpol na bieżąco reaguje na wszystkie zgłoszenia dotyczące nieczystości wokół ich pojemników i sprząta wskazywany im teren. Tak stało się ostatnio m.in. w Mikulczycach naprzeciwko cmentarza oraz przy ul. Budowlanej w Rokitnicy, obok targowiska miejskiego. **(pej)**

eprasa.pl e851254d3e

W tej historii jest więcej pytań niż odpowiedzi

Spadek wyparował?

Zmarła przed trzema laty w wieku 85 lat Kryspina Kossmann miała dwóch braci: zamieszkałego na stałe w Niemczech i młodszego, mieszkańca naszego miasta. Ponieważ nie zostawiła testamentu, spadek w postaci domu i działki w Rudzie Śląskiej oraz pieniędzy ulokowanych w zabrzańskim oddziale PKO Banku Polskiego, przy ul. Wolności/Brysza (po wypłaceniu kosztów pochówku poniesionych przez zabrzanina) rudzki sąd podzielił po równo między obu braci. Wyrok uprawomocnił się 25 maja zeszłego roku. Jednak gdy nasz Czytelnik z postanowieniem sądowym udał się do banku usłyszał, że konto, na którym jeszcze do niedawna było ponad 26 tysięcy złotych... jest puste!

Od pracownicy banku małżonkowie Kosman (zabrzanin z racji wieku i stanu zdrowia był tam wraz z małżonką) usłyszeli, że całą kwotę wypłacono synowi drugiego spadkobiercy. – *Kilka dni wcześniej rozmawiałam z bratankiem męża przez telefon i na jego prośbę podałam mu informację, w jakim banku jego ciotka miała pieniądze, bo nawet tego nie wiedział ani on, ani jego ojciec* – wzdycha zabrzanka. – *Mówił, że przyjedzie do Zabrza, by odebrać część pieniędzy należną jego tacie, który upoważnił go do tego, sam nie będąc w stanie odbyć takiej podróży. Nawet nie pomyślałam, że może postąpić tak niecnie! Zapytaliśmy w banku, czy pieniądze pobrano w Zabrzu, czy w innym oddziale w Polsce, bądź nawet za granicą i na jakiej podstawie wypłacono całą kwotę, zamiast należnej połowy? Jednak nie udzielono nam odpowiedzi, tłumacząc się tajemnicą bankową.*

Poszkodowany spadkobierca natychmiast złożył pisemną reklamację, żądając wyjaśnienia tej kuriozalnej sytuacji. Dwa tygodnie później otrzymał pocztą odpowiedź z Zamościa, gdzie mieści się biuro relacji z klientem PKO Banku Polskiego. Bank informował, że po śmierci posiadacza konta w pierwszej kolejności wypłaca uprawnionym osobom udokumentowane koszty pogrzebu (co faktycznie uczynił), następnie kwotę z zapisu na wypadek śmierci, zaś pozostałe pieniądze przekazuje do masy spadkowej. „*Nie możemy zrealizować spadkobrania, dlatego, że na koncie nie ma pieniędzy*" – czytamy w piśmie skierowanym do zabrzanina z 20 września 2024 roku. – „*Jeśli nie zgadza się Pan z naszym stanowiskiem, może Pan wnieść odwołanie do rzecznika klienta PKO Banku Polskiego. Może Pan także zwrócić się do arbitra bankowego o rozstrzygnięcie sprawy – szczegóły w regulaminie na stronie Związku Banków Polskich, do powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów o pomoc, rzecznika finansowego o podjęcie interwencji, lub przeprowadzenie pozasądowego postępowania – szczegóły w trybie postępowania na jego stronie.* Na koniec ekspert Aleksandra Morawska informuje poszkodowanego o możliwości zwrócenia się z powództwem do sądu powszechnego w Warszawie (zgodnie z adresem siedziby centrali banku), bądź zgodnie z adresem siedziby zabrzańskiego oddziału, jednak tylko jeśli roszczenie dotyczy działania tegoż oddziału.

– *A skąd niby mamy wiedzieć, czy wina leży po stronie pracowników tego banku, czy też bratanek przedstawił im sfałszowany dokument, na podstawie którego w dobrej wierze wypłacili mu pieniądze? Bank od roku uporczywie odmawia nam jakichkolwiek informacji na ten temat* – denerwuje się nasza Czytelniczka. Umieszczona na końcu pisma uwaga, by spadkobierca pamiętał, że bank zgadza się jedynie na udział w pozasądowym postępowaniu prowadzonym przez arbitra bankowego i rzecznika finansowego, nie zgadza się natomiast na udział w postępowaniu, które byłoby prowadzone przez inne instytucje, wymownie świadczy o stosunku kadry zarządzającej tym komercyjnym bankiem do indywidulanego klienta.

Podobnie, z pozycji siły rozmawiał z nami dyrektor zabrzańskiej placówki, gdy chcieliśmy dowiedzieć się tylko, kto personalnie (pracownica banku czy nieuczciwy bratanek) pozbawił zabrzanina należnej mu części spadku. Dyrektor nie tylko w niezwykle arogancki sposób potraktował naszą dziennikarkę, usiłując podważyć jej kompetencje, ale odmówił przekazania kontaktu, a więc numeru telefonu lub adresu e-mail, do rzecznika prasowego, co było jego obowiązkiem – jak przepraszając za zachowanie swego pracownika poinformowała nas później warszawska centrala tej instytucji.

Niestety, kontakt z rzecznikiem także niczego nam nie wyjaśnił, bo jak tłumaczy Aneta Syrnik-Chaber z departamentu komunikacji korporacyjnej PKO Banku Polskiego w Warszawie, aby udzielić nam odpowiedzi na nurtujące nas i Czytelnika pytanie, kto zawinił, potrzebne jest zwolnienie z tajemnicy bankowej przez… obu braci: – „*Zwolnienie z tajemnicy bankowej (w załączeniu dla każdego z braci oddzielnie), należy podpisać w oddziale banku, w obecności pracownika tego oddziału*" – czytamy w udzielonej nam odpowiedzi. Wprawdzie bank daje braciom wolną rękę w wyborze terminu i placówki, w której mieliby to uczynić, jednak niemal pewne jest, że 92-latek z Niemiec nie będzie chciał tego zrobić, żeby przypadkiem nie zaszkodzić własnemu synowi, do którego polska rodzina ma też inne pretensje (np. za oferowanie nieświadomym niczego ludziom jako działki budowlanej odziedziczonego po Kryspinie Kossmann ogrodu w Rudzie Śląskiej, który nie posiada żadnego dojazdu z drogi zewnętrznej, za to wręcz „usiany" jest pod ziemią instalacjami, należącymi do miasta). I tak droga do odzyskania należnej zabrzaninowi części spadku, zapowiada się długa i kręta...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

PROMOCJA

Zabezpiecz instalację wodną przed zimą!

Troska o stan instalacji wodnej to inwestycja, która może uchronić nas przed nieprzewidzianymi kosztami napraw

Mieliśmy już pierwsze jesienne przymrozki, które zapowiadają nadejście zimy. A to trudny okres dla instalacji wodnych, szczególnie gdy temperatura spada poniżej zera. Mróz może prowadzić do pękania rur oraz uszkodzeń także urządzeń takich jak liczniki. Awarie często wiążą się z kosztownymi naprawami. Dlatego warto zawczasu odpowiednio zabezpieczyć instalację wodną, zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną!

Najbardziej narażone na uszkodzenia są zawory i rury, wystawione na działanie mrozu na zewnątrz budynku. Na zimę warto zatem zamknąć dopływ wody do nich i spuścić resztki wody z rur, aby zapobiec ich zamarzaniu.

Kran, który pozostaje na zewnątrz budynku, warto owinąć materiałem izolacyjnym. Można użyć specjalnych osłon lub otulin dostępnych w sklepach, które są łatwe do założenia i skutecznie zapobiegają wychłodzeniu. Pomocna będzie nawet folia bąbelkowa, które też może stanowić tymczasową podstawową warstwę izolacyjną.

Podobnie należy postąpić z licznikami wystawionymi na mróz - np. w ogrodzie czy w innej używanej sezonowo sieci - które należy owinąć materiałem izolacyjnym. Na rynku są nawet dostępne gotowe, specjalne otuliny na licznik.

W nieogrzewanych pomieszczeniach również warto owinąć rury izolacją, która pomoże utrzymać ich temperaturę. Otuliny z pianki poliuretanowej lub polietylenowej są tanie i łatwe w montażu i dobrze utrzymują temperaturę rur. W miejscach szczególnie narażonych na mróz, takich jak garaże czy piwnice, warto zainstalować zaś małe grzejniki lub kable grzewcze. Kable grzewcze można zamontować wzdłuż rur, co pozwala utrzymać ich temperaturę powyżej zera. To skuteczna metoda, gdy trudno w całym pomieszczeniu utrzymywać odpowiednie ciepło. **(rk)**

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, uprzejmie przypominamy, że do obowiązków właścicieli i administratorów budynków oraz pozostałych użytkowników, należy zabezpieczenie urządzeń wodociągowych przed zamarznięciem. Zabezpieczyć należy wodomierze oraz pomieszczenia i studzienki, w których zabudowane są wodomierze. Zaizolować oraz ocieplić należy przewody przed i za wodomierzem, gdzie temperatura w okresie zimowym spada poniżej 0 stopni Celsjusza. Informujemy, że właściciele i administratorzy budynków oraz pozostali użytkownicy, ponoszą pełną odpowiedzialność materialną za szkody wynikające z niezabezpieczenia urządzeń wodociągowych należących do ZPWiK sp. z o.o.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

eprasa.pl e851254d3e

Teatr Nowy w Zabrzu

program festiwalu:

XXIII RZECZYWISTOŚĆ PRZEDSTAWIONA

Zabrze 2025

XXIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL DRAMATURGII WSPÓŁCZESNEJ

18.10 sobota godz. 18:00

Michał Buszewicz
DOM NIESPOKOJNEJ STAROŚCI
reż. Michał Buszewicz
Teatr Współczesny w Szczecinie
Scena Teatru Nowego

19.10 niedziela godz. 18:00

Tomasz Walesiak
CZŁOWIEK JAKI JEST, KAŻDY WIDZI
reż. Katarzyna Minkowska
Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach / Nowy Teatr w Warszawie
Spektakl familijny od 5. roku życia.
Scena Teatru Nowego

20.10 poniedziałek godz. 19:00

Piotr Rowicki
OCALONE
reż. Maja Kleczewska
Dom Spotkań z Historią
Spektakl dla widzów od 16 lat
Scena Teatru Nowego

21.10 wtorek godz. 18:00

Spotkanie Mozaikowe
DOMINIKA OSTAŁOWSKA
prowadzenie: Agata Śliwa
impreza towarzysząca
Scena Kameralna im. St. Bieniasza w Parku Hutniczym 11

22.10 środa godz. 19:00

Anna Wakulik
BIEDERMANNOWIE
reż. Adam Orzechowski
Teatr Powszechny w Łodzi
Spektakl dla widzów od 16 lat
Scena Teatru Nowego

23.10 czwartek godz. 19:00

Radosław B. Maciąg
TĘSKNIĘ ZA DOMEM
reż. Radosław B. Maciąg
Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego w Radomiu / Scena Teatru Nowego

24.10 piątek godz. 19:00

Paweł Wolak i Katarzyna Dworak (PiK)
O KRÓLU... KTÓRY ZAPOMNIAŁ...
bajka dla dorosłych
reż. Paweł Wolak i Katarzyna Dworak (PiK)
Teatr Nowy w Zabrzu
Scena Teatru Nowego

25.10 sobota godz. 18:00

Werdykt Jury, zakończenie festiwalu
Sonia Bohosiewicz
DOMÓWKA
reż. Sonia Bohosiewicz
Scena Teatru Nowego

www.teatrzabrze.pl

imprezy towarzyszące:

18.10 – 24.10 DYSKUSJE
Po każdym przedstawieniu konkursowym zapraszamy na dyskusję z twórcami. Prowadzenie: Anna Braun
WSTĘP WOLNY

18.10 - 25.10 CZYTANIE DRAMATÓW / SCENA KAMERALNA IM. ST. BIENIASZA Prezentacje dramatów współczesnych w wykonaniu młodzieżowych grup teatralnych.
WSTĘP WOLNY

18.10 - 25.10 SMYKOM RZECZYWISTOŚĆ PRZEDSTAWIONA Prezentacje dramatów współczesnych przeznaczonych dla młodszego odbiorcy w wykonaniu dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych, w placówkach kulturalnych i oświatowych w Zabrzu.
WSTĘP WOLNY

Harmonogram wydarzeń na stronie internetowej teatru.

organizatorzy: Teatr Nowy w Zabrzu, Zabrze w sercu Śląska
sponsor: dom100.eu NOWE DOMY I MIESZKANIA
patroni medialni: TVP3 KATOWICE, tvz TELEWIZJA ZABRZE, Polskie Radio Katowice, DZIENNIK ZACHODNI, CIK CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, Nasze Zabrze, GŁOS ZABRZA I SUBREGIONU, e-teatr.pl, Pokłady kultury, goniec górnośląski, teatralny, DZIENNIK TEATRALNY
przyjaciele wspierający: STOWARZYSZENIE KOPALNIA SZTUKI, DEMEX, M-BUD, EKO-SLAWIC
partnerzy: ibis, tart, mak2 ZABRZE

Dyrektor Naczelny: **Beata Dąbrowiecka** / Z-ca Dyrektora ds Artystycznych: **Zbigniew Stryj**

KUP BILETY ONLINE
Rezerwacja biletów pod numerem tel. 723 331 007
lub organizacja@teatrzabrze.pl

eprasa.pl e851254d3e

Groteskowa bajka dla dorosłych Teatru Nowego startuje w reaktywowanym Festiwalu Dramaturgii Współczesnej

O, królu złoty

Satyra, komedia, kabaret, dramat, musical, bajka, a nawet horror – wszystko to w najnowszej sztuce Teatru Nowego *Opowieść o królu, który zapomniał, że jest królem*. Bogactwo form to nie jedyne atuty tej sztuki autorstwa duetu PiK (małżeństwo Paweł Wolak – Katarzyna Dworak), wywodzącego się z legnickiego środowiska teatralnego. Niezwykle istotna, a być może najważniejsza jest treść, a zatem i puenta. Jest bowiem o zmianach władzy (i udziale w tym poddanych), a więc o polityce. A dla zabrzan to temat niezwykle aktualny.

PAWEŁ JANICKI

– *Pomysł na tę sztukę zrodził się cztery lata temu* – mówi Paweł Wolak. – *I nie jest to tak, że jej tekst odnosi się do konkretnego miejsca, władcy, rządu czy prezydenta. Tu nie chodzi o wskazywanie palcem ugrupowań czy osób, tylko o ukazanie ponadczasowych mechanizmów i zależności działających pomiędzy tymi którzy rządzą, a tymi którzy władzy podlegają.*

– *Polityka jest wszechobecna, to masowy i w sumie ciężki, bo prowadzący do sporów, temat* – kontynuuje Katarzyna Dworak. – *My zatem skupiliśmy się na pewnym uniwersum politycznym pasującym do każdej szerokości geograficznej i każdego czasu. I aby nie było nudno i bardzo poważnie, wybraliśmy formę bajki, satyry i kabaretu. Bardzo poważny temat podaliśmy z humorem, by to co ze sceny przekazujemy widzom nie przytłaczało. Choć zapewne puenta… No, ale nie nam oceniać.*

Wielkim atutem przedstawienia jest muzyka Marcina Partyki, a więc kompozytora, pianisty, szefa wielu spektakli muzycznych. Miał mało czasu na pisanie nut, bo ostateczny kształt sztuki powstał raptem kilka miesięcy temu. Głównie stworzył piosenki oscylujące między klimatem kabaretu a musicalu. Parę z nich mogłoby być osobnymi hitami, tworzą jednak wyrazowo i dźwiękowo całość. Są trudne wykonawczo i wymagają niezwykłej precyzji wokalnej. Niestety tej brakło w kliku miejscach na pierwszych premierowych pokazach, choć np. popisy Marii Stępień (jako nomen omen Marysi) zrobiły wielkie wrażenie.

Oprócz muzyki niezwykle ciekawe są kostiumy Nikoli Łady oraz charakteryzacja. Postacie niby z bajek dla dzieci są wrzucone w świat paryskiego kabaretu z ubiegłego wieku. Świetne są powiązania królewskich szat przedszkolnego balu przebierańców z makijażem i bieliźnianymi atrybutami nocnych klubów, albo strojów strażników z tajniakami czy bluzy zwykłego sługi z komicznymi szelkami.

Ów sługa to zresztą niezwykle ważna (a może i najważniejsza?) postać. Gra go rewelacyjnie Jakub Piwowarczyk (na zdjęciu z prawej), znany choćby z doskonałej roli w dramacie *Słowa na piasku*. W tym roku wyróżniony został nagrodą śląskiego oddziału Polskiego Związku Artystów Scen Polskich im. Leny Starke. W zabrzańskim zespole jest od dziewięciu lat. Samego króla kreuje natomiast gościnnie Piotr Sobera (z lewej). Jako student otrzymał nagrodę na festiwalu w Tbilisi, dwa lata temu wystąpił już w sztuce napisanej przez duet PiK.

Akcja nowej sztuki Teatru Nowego to wędrówka tytułowego króla i jego sługi do „lekarza" mającego przywrócić władcy pamięć. Ten bowiem zapomniał i nadal zapomina, nawet o tym, że jest królem. Szuka uzdrowienia, a może tylko sensu rządów, które kiedyś sprawował? Spotyka rycerzy, rewolucjonistów, sierotki, artystów i dziwaków. Kto kim jednak jest naprawdę i jakimi kieruje się pobudkami? Co z tego wyniknie? Sztuka ma niezwykle wartkie tempo. Co chwilę „atakowani" jesteśmy nowym zdarzeniem, sytuacją, gagiem scenicznym czy grą słów i zderzeniem zaskakujących postaci. Napięcie jednak mimo wielkiej dawki humoru i żartu stale rośnie. Od podniesienia kurtyny aż do jej opuszczenia.

Bajka dla dorosłych *Opowieść o królu, który zapomniał, że jest królem* miała swoją premierę na deskach Teatru Nowego 11 października i niebawem – 24 października o godz. 19 – zaprezentowana będzie jako konkursowe przedstawienie na reaktywowanym po rocznej przerwie Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*. 23. edycja imprezy jest skromniejsza niż poprzednie, w jej ramach od 18 do 25 października obejrzymy siedem spektakli (plakat imprezy prezentujemy na str. 8) oraz tzw. *Spotkanie mozaikowe* (21 października), którego gościem będzie Dominika Ostałowska. Na festiwal-konkurs przyjadą zespoły z Łodzi, Radomia, Szczecina, Kielc i Warszawy. Impreza ma formę konkursu ocenianego przez jury oraz publiczność za pomocą specjalnych kuponów (swoje nagrody przyznaje także osobno jury młodych). **(jak)**

Kobiety malują

Nie każdy wernisaż jest tylko otwarciem wystawy. Czasem to coś znacznie więcej – spotkanie z wrażliwością, przesłaniem i poezją. Tak było w ubiegłym temu w galerii Ratuszowej, czyli filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej (Zabrze-Biskupice, ul. Bytomskiej 28). Swe obrazy od 6 października prezentuje tam malarka, ale także poetka – Arleta Skurska.

Jej dzieła inspirowane są podróżami, stąd przewrotny tytuł ekspozycji – *Malowane PodRóżą*. Artystka intuicyjna od dekady tworzy światy pełne emocji i symboli. Jej obrazy są jak zapis uczuć: pełne kwiecistych barw, wrażliwości i nieoczywistych znaczeń. To malarstwo, w którym można znaleźć czułość, czasami niepokój, a finalnie pełen zachwyt. Prace podziwiać można – i udać się w poetycką podróż – przez cały październik.

Do końca miesiąca w Szybie Maciej (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 6) czynna jest natomiast ekspozycja Agnieszki Niczke-Kamińskiej, związanej formalnie od pięciu lat ze słynną Grupą Janowską. Mieszka obecnie w Katowicach-Szopienicach i wystawa ukazująca właśnie to miejsce nosi tytuł *Zaczarować Szopienice*. Jest laureatką kilku konkursów, bierze udział w licznych festiwalach i imprezach plastycznych, sama organizuje także plenery. Jej ulubioną techniką jest szpachla i farby akrylowe, a także pastele olejne. Robi także fotografie. Udziela się charytatywnie pomagając w rehabilitacji osób niepełnosprawnych. **(j)**

eprasa.pl e851254d3e

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

16 października (godz. 10) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka);

18 października (godz. 18) – inauguracja 23. Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona:* Michał Buszewicz *Dom niespokojnej starości w* wykonaniu Teatru Współczesnego ze Szczecina. W ramach konkursu do 25 października do obejrzenia będzie siedem spektakli teatrów z: Zabrza (*Opowieść o królu... który zapomniał…*), Radomia, Warszawy, Kielc i Łodzi (szerzej o imprezie na str. 8 i 9).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

16 października (godz. 20) – Diana Krall; **17 października (godz. 19)** – *Pod dachami Paryża* (szczegóły poniżej w rubryce *Tego nie możesz przegapić)*;

18 października (godz. 16) – kabaret Neo-Nówka z programem *Pokolenie DNA;* **24 października (godz. 18)** – 33. koncert *Serce za serce:* Feel (gala organizowana z myślą o uhonorowaniu osób, firm i instytucji, które wspierają postęp prac naukowo-badawczych prowadzonych w Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi).

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus.*

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinusa 60,
tel. 32 273-82-58

17 i 24 października (godz. 16) – zajęcia kreatywne dla dzieci oraz warsztaty dla seniorów.

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

19 października (godz. 17) – wspólne śpiewanie przy ognisku (impreza w restauracyjnym ogródku, można przynieść własne instrumenty).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

16 października (godz. 13) – Centrum Sprawiedliwej Transformacji: cyfrowe rysunki; **23 października (godz. 13 i 17)** – warsztaty *Perfumy w kremie* (zapisy tel. 733 086-620).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

17 października (godz. 18) – otwarcie wystawy instruktorów klubu Pastel ZSM (Krzysztof Rumin, Agnieszka Pluszczewicz-Fornal, Ewelina Kabaczyńska).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

25 października (godz. 16) – Wraki Islandii (prelekcja podróżnika i fotografa, Karola Joperta).

WYSTAWA: *Zaczarować Szopienice* (malarstwo Agnieszki Niczke-Kamińskiej).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej.*

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

17 października (godz. 11) – 28. Międzynarodowy Festiwal Rysowania: otwarcie wystawy; **18 października (godz. 19)** – koncert piosenki autorskiej: Paweł Wójcik i Tomasz Sarniak. Duet zdobył nagrody na najważniejszych przeglądach piosenki literackiej i poetyckiej, m.in. w Krakowie i Warszawie na festiwalu im. Jacka Kaczmarskiego oraz koncertował m. in. w radiowej Trójce, Piwnicy pod Baranami, Piwnicy pod Harendą, Teatrze Muzycznym w Łodzi, Klubie Pod Jaszczurami w Krakowie czy warszawskiej Stodole; **26 października (godz. 16)** – Magic Mitoraj (pokaz iluzji dla całej rodziny).

WYSTAWA: *Zycie po życiu, czyli coś z niczego* (prace aktora Teatru Nowego Krzysztofa Urbanowicza rzeźbione w drewnie i wykonane także z odpadów).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węglu – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

17 października (godz. 19) – Maleo; **18 października (godz. 20)** – Łydka Grubasa (rock, folk, metal z dużą dawką humoru i satyry).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSATAWA: *Malowanie podRóżą* (prace Arlety Skurskiej z Grupy 18-Obsydian).

KOŚCIÓŁ BOŻEGO CIAŁA
Zabrze, ul. Olsztyńska 5
tel. 507 171-232

19 października (godz. 18) – 100-lecie parafii: koncert chóru Resonans con tutti pod dyrekcją Waldemara Gałązki.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: prace Piotra Pilawy.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88, 32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest kawiarnia-bistro.

MUZEUM
HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynne tylko w soboty i niedziele (godz. 10-17).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

22 października (godz. 9.30 i 11) – *Mikołajek to ja i ty* (spektakl dla dzieci i młodzieży Towarzystwa Teatralnego T.Art); **24 października (godz. 19)** – maraton zumby w rytmach latino i pop.

PARKING NAPRZECIWKO DWORCA PKP
Zabrze, ul. Śląska
tel. 531 231 289

19 października (godz. 9) – 2. KJS Rally Zabrze. Zawody (wyścigi) na trudnej technicznie pętli. Trasa w sumie wynosi 2 kilometry. Pokaz samochodów, food trucki, popisy motoryzacyjne. Zaplanowano start 40 załóg!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim. Strefa dla dzieci i młodzieży łącząca zabawę z edukacją – Park 12C.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

17 października (godz. 18) – koncert *Jesienne nastroje*: Jean Sibelius *Koncert skrzypcowy d-moll*, Ludwig van Beethoven *V Symfonia c-moll* w wykonaniu skrzypka Marcina Ostrowskiego oraz orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.

TEGO **NIE** MOŻESZ **PRZEGAPIĆ**

Paryż w Zabrzu

Piękna muzyka, balet, słynne przeboje, kabaretowy klimat, ponad pięćdziesięciu artystów na scenie... To trzeba zobaczyć! Piękna francuska muzyka i wspaniali wykonawcy – po prostu wieczór *Pod Dachami Paryża z* Grand Orkiestra z Odessy. Ponad dwugodzinny spektakl dający okazję do wzruszeń i uśmiechu – jak to zwykle bywa pod dachami miasta zakochanych – już 17 października o godz. 19 w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu.

W Paryżu na Polach Elizejskich, pod Wieżą Eiffla, w Lasku Bulońskim i przy szklanej piramidzie przed Luwrem zrodziła się i wciąż powstaje najpiękniejsza francuska muzyka. To dzieła znaczone takimi nazwiskami jak Edith Piaf, Joe Dassin, Dalida, Mireille Mathieu, ale również kankan, kabarety (na czele z Moulin Rouge!), a nawet upiór – bo przecież to właśnie w gmachu opery paryskiej straszył bohater powieści i musicalu. A na scenie pojawia się także tajemniczy i najsłynniejszy dzwonnik z katedry Notre Dame, Quasimodo... **(laz)**

eprasa.pl e851254d3e

na ekranach
HITY TYGODNIA

17 października (piątek), godz. 22.10 TVP 1

Kingsajz

komedia

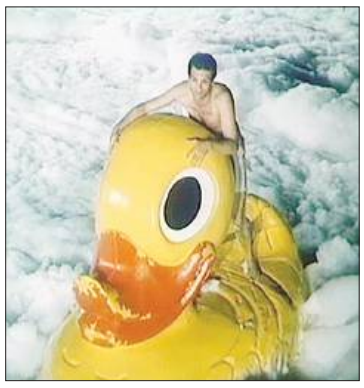

W podziemiach Instytutu Badań Czwartorzędu istnieje nikomu nieznana kraina zwana Szuflandią. Jak sama nazwa wskazuje, jej pejzaż tworzą głównie szuflady, segregatory i inne atrybuty biurowo-urzędniczej rzeczywistości. Panuje tu nadszyszkownik Kilkujadek - odpowiednik współczesnego krasnoludka, metodami władzy różniący się jednak zasadniczo od króla Ćwieczka. Kilkujadek z pomocą zaufanej świty trzyma swoich „kumotrów" za twarz, by przypadkiem żaden z nich nie wykrył tajemnicy kingsajzu. Pod tą tajemniczą nazwą kryje się eliksir, pozwalający krasnoludkowi zyskać rozmiary człowieka („king size" - królewski rozmiar) i zamieszkać w krainie ludzi, obfitującej w wolność, kobiety i inne atrakcje. Przypadek sprawia, że alchemik Adaś samodzielnie uzyskuje kingsajz. Wypija go, przenosi się do ludzkiego świata i... nie bardzo chce wracać.

17 października (piątek), godz. 23.25 TVP 2

Diamenty są wieczne

film sensacyjny

Rozprawiwszy się ostatecznie ze swym śmiertelnym wrogiem Ernstem Stavro Blofeldem, James Bond przyjmuje kolejne zlecenie. Ma wyjaśnić przyczyny zwiększonego przemytu diamentów z Afryki Południowej do USA oraz związanych z tym kilku morderstw. Jednocześnie wiadomo, że przemycane kamienie nie pojawiają się na rynku, co oznacza, że tajemniczy nabywca gromadzi je w sobie tylko wiadomym celu. Podając się za znanego pasera Petera Franksa, Bond udaje się do Amsterdamu, gdzie kontaktuje się z Tiffany Case, równie ponętną co przedsiębiorczą pośredniczką w nielegalnym handlu kosztownościami. Z jej polecenia przewozi dużą ilość skradzionych diamentów do Los Angeles, a stamtąd do Las Vegas w trumnie zawierającej zwłoki prawdziwego Petera Franksa. Na miejscu okazuje się, że diamenty są fałszywe, ale w hotelu czeka już na Bonda Tiffany. Dziewczyna proponuje mu, by wspólnie oszukali przemytniczą szajkę i podzielili się powierzonymi jej klejnotami.

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI

41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

18 października (sobota), godz. 21.25 TVP 1

Colombiana

film sensacyjnyy

Dynamiczny film akcji opowiadający historię płatnej zabójczyni, która ma w życiu jeden cel – dostać w swoje ręce każdego, kto był odpowiedzialny za śmierć jej rodziców. Piękna Cataleya (Zoe Saldana) jest morderczynią do wynajęcia. W swoim fachu należy do najlepszych. Jest niezwykle skuteczna, ale ma jedną obsesję: chce odnaleźć i zniszczyć ludzi, którzy brutalnie zamordowali jej rodziców. Z każdym wykonanym zleceniem Cataleya zbliża się do celu.

18 października (sobota), godz. 21.40 polsat

Przykładny obywatel

film sensacyjnyy

Nels Coxman, mieszka wraz z żoną Grace w niewielkiej górskiej chacie położonej na odludziu. Jest operatorem pługu śnieżnego, pracuje dla ośrodka narciarskiego w stanie Kolorado, gdzie tłumnie zjeżdżają amatorzy białego szaleństwa. Za sumienność i zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków służbowych otrzymał nawet od władz ośrodka tytuł „Obywatela Roku". Spokojną egzystencję Nelsa burzy jednak niespodziewana śmierć jego syna, który umiera wskutek przedawkowania heroiny.

19 października (niedziela), godz. 22.30 **Fucking Bornholm** *dramat obyczajowy*

TVP 1 Dwie pary – małżeństwo z długim stażem i nowy związek z Tindera, dzieci i majówkowy wyjazd na sielankowy kemping. Co może pójść nie tak? Bohaterowie „Fucking Bornholm" przekonają się, że wszystko, a jeden incydent w szczególności, może uruchomić prawdziwą lawinę. Produkcja dotyka tematu tożsamości w czasach, gdzie znane nam do tej pory wzorce przestały mieć znaczenie. Kryzys w związku, problemy z komunikacją, zmęczenie oczekiwaniami innych. Brzmi znajomo, jak materiał na najlepsze memy i śmiech przez łzy? Bo tak właśnie jest.

REKLAMA

eprasa.pl e851254d3e

Radny Sebastian Dziębowski oburzony dzieleniem stołków w samorządzie. W poprzednim rozdaniu władzy zgarnął dwa

Zapomniał wół...?

Związany z Konfederacją były kandydat na prezydenta Zabrza – radny Sebastian Dziębowski wziął się za obszerne komentowanie lokalnej polityki w swych mediach społecznościowych. W jednym z pierwszych wpisów wytknął prezydentowi Zabrza, że dzieli stołkami według klucza partyjnego, a nie według kompetencji. Problem w tym, że w poprzedniej kadencji samorządu za bycie 13. radnym rozstrzygającym o ustanowieniu obozu ówczesnej władzy dostał – używając jego nomenklatury – dwa stołki: wiceszefa Rady Miasta (z dodatkiem funkcyjnym) oraz kierownika gminnego kina Roma (mimo braku wyższego wykształcenia wymaganego na wielu stanowiskach kierowniczych w samorządzie). Gdy w zwróciliśmy uwagę na tę sprzeczność na redakcyjnym profilu internetowym, radny zarzucił naszemu redaktorowi – Przemysławowi Jaraszowi, relacjonującemu sprawy samorządowe, iż ten jest… „politykiem dziennikarzem”.

FACEBOOK SEBASTIAN DZIĘBOWSKI

„Pana działania o charakterze politycznym niszczą najstarszy tygodnik w mieście, jakim jest Głos Zabrza” – to jedno z oskarżeń radnego.

Przypomnijmy, że gdy pod rządami prezydent Agnieszki Rupniewskiej redakcja była dławiona na różne sposoby, a sam red. Jarasz był stawiany przed sądem karnym przez koleżankę prezydent Rupniewskiej, radną Annę Sosnowską, pod nieprawdziwymi i spreparowanymi oskarżeniami – radny Dziębowski milczał jak zaklęty i głosował za większością rozwiązań zaproponowanych przez ową prezydent.

Wcześniej właśnie na te weryfikowalne fakty zwrócił uwagę nasz dziennikarz w komentarzu pod postem Rafała Mosiołka – szefa Ruchu Narodowego w Zabrzu (czyli drugiej części składowej Konfederacji), który co jakiś czas gości na naszych łamach i – w przeciwieństwie do Dziębowskiego – włączył się w akcję referendalną. Uwaga dziennikarza wyraźnie zirytowała radnego. *„Po tylu latach doświadczenia jako polityk-dziennikarz dziwię się, że tak łatwo przychodzi Panu kogoś oskarżać”* – napisał Dziębowski pod adresem naszego redaktora.

Wróćmy jednak do głównego komentarza politycznego Dziębowskiego, od którego wszystko się zaczęło. Na swoim profilu facebookowym, odnosząc się do idei prezydenta Zbikowskiego budowania koalicji ponad podziałami partyjnymi napisał on m.in. tak: *„Szkoda, że ta współpraca opiera się głównie na rozdawnictwie stanowisk, a nie na uzgodnieniach programowych. Sami nazywają to „ideą pracy ponad podziałami”, ale na razie trudno dostrzec tę pracę, bo nie słychać o programie i wizji, za to głośno słychać o wiceprezydentach i prezesach spółek. Ciekawym doświadczeniem jest też obserwować, jak członkowie i sympatycy partii, którzy przez lata ostro krytykowali konkurencję, dziś nie mają problemu ze współpracą, o ile w grę wchodzi stanowisko.”*

A podkreślmy, pisze to lokalny polityk, który przez 5,5 roku swym jednym głosem rozstrzygał o istnieniu koalicji rządzącej miastem, a składającej się z radnych Skutecznych dla Zabrza oraz Prawa i Sprawiedliwości. W tym czasie radny otrzymał dwa stanowiska: wiceprzewodniczącego Rady Miasta oraz kierownika gminnego kina Roma. Gdy zaś władza się zmieniła i nastały budzące ogromne kontrowersje rządy Agnieszki Rupniewskiej wspieranej przez Koalicję Obywatelską, ten polityk Konfederacji nadal pozostał na stanowisku w gminnej instytucji i nadal głosował za tym, co władza prezydencka proponowała.

We wspomnianym wpisie Dziębowski udowadniał też, iż wbrew kuluarowym opiniom i krążącym pogłoskom, prezydent Zbikowski nie był szantażowany przez Koalicję Obywatelską groźbą przykręcenia kurka finansowego dla zadłużonego miasta, jeśli nie powoła na swego zastępcę przedstawiciela wskazanego przez tę partię. *„Mój post miał przede wszystkim zdementować plotki i wypowiedzi członków stowarzyszenia Lepsze Zabrze dotyczące rzekomego „szantażu” wobec prezydenta Kamila Zbikowskiego. Dziś jednak właściwie nie mam już czego dementować, skoro sam prezydent publicznie powiedział, że nikt go nie szantażował, a wybór pierwszego wiceprezydenta zapadł od razu po wyborach, sprawa wydaje się jasna. Temat uważam więc za zamknięty. Nie jest też tajemnicą, że po wyborach prezydent spotkał się z czołowymi politykami Platformy Obywatelskiej, w tym z samym Borysem Budką. Nie bardzo więc rozumiem członków Lepszego Zabrza, którzy budowali wokół tego tematu sensacyjną narrację, chyba że ich liderzy nie przekazywali im pełnych informacji. Wtedy wiele by to tłumaczyło”* – napisał Dziębowski.

Jak było naprawdę, wie tylko prezydent Zbikowski i osoby prowadzące z nim negocjacje polityczne. Mimo wszystko zaskakujące jest udowadnianie, że ktoś nie był szantażowany politycznie bo… potencjalna ofiara nie przyznała się do tego publicznie. Doprawdy coraz trudniej zrozumieć, o co radnemu Dziębowskiemu chodzi w tym ataku na lokalną redakcję i w co gra politycznie? Zwłaszcza, że wciąż też nie zajął jasnego stanowiska wyjaśniającego dlaczego jako przedstawiciel Konfederacji – czyli ugrupowania bardzo krytycznie nastawionego do Koalicji Obywatelskiej – głosował za większością propozycji prezydent Agnieszki Rupniewskiej i dlaczego publicznie nie poparł idei referendum wobec tylu kontrowersji wokół ówczesnego zarządzania miastem. I dlaczego w końcu w trakcie swej kampanii zaatakował publicznie na wiecu wyborczym ówczesną prezydent Ewę Weber i jej obóz polityczny, choć to ona wzięła na barki spuściznę i problemy pozostawione po poprzedniczce, a on sam głosował wcześniej ramię w ramię z radnymi KO? Zapomniał wół, jak cielęciem był… **(red)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. **736-083-054**

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ pracownika– emeryta na produkcję. Tel. 517-837-044

PRZYJMĘ Ślusarza– spawacza– emeryta. Tel. 517-837-044

RÓŻNE

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl e851254d3e

Kontekst i skutki szpitalnych długów

Z dużym odzewem spotkał się nasz artykuł sprzed tygodnia, w którym ujawniliśmy najnowsze informacje o trudnej sytuacji finansowej gminnego Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Placówka, by utrzymać się na powierzchni, pilnie potrzebuje 5,5 mln zł dofinansowania od miasta, wciąż nie został prawomocnie zatwierdzony jej program restrukturyzacji długów, a zobowiązania na koniec roku mogą wynieść nawet 20 mln zł. Nic więc dziwnego, iż te wszystkie wiadomości wywołały ożywioną dyskusję, także w mediach społecznościowych. Zabrzanie wymieniali się poglądami na temat przyczyn zapaści krajowej służby zdrowia, ale oczywiście najwięcej uwagi poświęcono naszemu szpitalowi. Do sprawy odniósł się również były wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski, który – jako prawnik oraz doświadczony samorządowiec – rzucił szersze światło na sprawę, co pozwala lepiej zrozumieć kontekst podanych przez nas informacji. Co równie ważne, Lewandowski kreśli też możliwe scenariusze na najbliższą przyszłość. Poniżej publikujemy w całości jego opinię:

„Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł w ostatnim Głosie Zabrza i Rudy Śl. dotyczący naszego szpitala. Oczywiście jego trudna sytuacja ekonomiczna zawiniona jest głównie przez państwo, które odpowiada za opiekę medyczną, ale nie przekazuje na nią odpowiednich środków. Koszty drastycznie rosną, a sytuacja – zwłaszcza tzw. szpitali powiatowych – drastycznie się pogarsza. Dzieje się tak zresztą od lat. Obawiam się jednak, że opinia publiczna nie jest w pełni informowana o zagrożeniach i nie dziwi mnie, że prezes unika udzielania wywiadów.

W tekście podane są dwie istotne informacje. Pierwsza – że spółka potrzebuje pilnie około 5,5 mln złotych do końca roku na normalne funkcjonowanie, i druga – że sąd zatwierdził układ z wierzycielami, ale niektórzy złożyli na to postanowienie zażalenie. Istotne jest to, co w tym układzie ustalono. I ta druga informacja jest kluczowa dla oceny, jaka faktycznie jest sytuacja naszego szpitala.

Rozpoczęcie postępowania dawało szpitalowi oddech. Oznaczało bowiem, że nie można było prowadzić egzekucji przeciwko dłużnikowi – wszystkie prowadzone postępowania egzekucyjne zostały zawieszone z mocy prawa, a nowych nie można wszczynać (komornik musi odmówić czynności). Dotyczy to także zajęć kont bankowych, wynagrodzeń, ruchomości, nieruchomości itd.

Zatwierdzenie układu będzie z jednej strony sukcesem spółki – choć nie znamy jego ustaleń – ale będzie także oznaczało, że będzie ona musiała się z niego wywiązać, czyli przystąpić do spłaty „starych" długów. Zerwanie układu lub jego niezatwierdzenie, co nadal nam grozi, oznacza: wznowienie wszystkich egzekucji (np. komorniczych, zajęć kont), utratę ochrony przed wypowiedzeniem umów oraz możliwość żądania przez wierzycieli zapłaty w całości. W takiej sytuacji sąd – zgodnie z art. 325 ust. 2 Prawa restrukturyzacyjnego – może z urzędu wszcząć postępowanie upadłościowe, które dopiero po zbadaniu przesłanek może prowadzić do ogłoszenia upadłości dłużnika.

W tekście pojawia się także problem wezwania jednego z banków do natychmiastowego uregulowania zadłużenia w wysokości 10 mln złotych kredytu. Wynika z niego, że prowadzono rozmowy o jego restrukturyzacji, na którą nie zgodziło się miasto. W czym jest problem? Kredyty zabezpieczone hipoteką nie wchodzą do planu restrukturyzacji w kwocie zabezpieczenia, ale nie mogą być egzekwowane tak długo, jak długo plan restrukturyzacji nie zostanie zatwierdzony ostatecznie przez sąd. Oznacza to, że najprawdopodobniej mamy bombę z opóźnionym zapłonem. Natychmiast po prawomocnym zatwierdzeniu planu restrukturyzacji bank przystąpi do egzekucji 10 mln złotych.

Rozmowy z bankiem są więc kluczowe dla powodzenia całej operacji. Problemy zawieszono, ale one nie zniknęły. Obawiam się, że to nie 5,5 mln złotych na bieżące działanie szpitala jest problemem, lecz skutki zatwierdzenia lub niezatwierdzenia planu restrukturyzacji. Procedura zakończy się już niebawem.

Głos Zabrza informuje, że postanowienie wydano we wrześniu, ale wniesiono zażalenie na postanowienie o zatwierdzeniu układu. Cóż to oznacza? Postępowanie będzie trwało nadal – pewnie kilka miesięcy – więc w tym czasie spółka nadal będzie chroniona przed egzekucją „starych" wierzytelności. Jest zatem trochę czasu na przepracowanie problemu, bo na początku roku może wybuchnąć on z całą mocą."

Krzysztof Lewandowski
wiceprezydent Zabrza
w latach 2006-24

OGŁOSZENIE

Miejskie ogrzewanie – komfort, bezpieczeństwo, ekologia

Jako przedsiębiorstwo ciepłownicze widzimy dziś bardzo duże zainteresowanie ciepłem z miejskiej sieci ciepłowniczej — to nowoczesność, komfort, bezpieczeństwo i czystsze powietrze dla mieszkańców.

Właśnie zakończyliśmy wykonanie przyłącza do dawnego hotelu Admiralspalast przy ul. Wolności 305, historycznego i prestiżowego obiektu gminnego w samym centrum miasta.

Jesteśmy w trakcie budowy przyłącza do Śląskiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Jordana 19 w Rokitnicy. To ważny dla nas projekt nie tylko ze względu na wielkość obiektu, ale także na lepsze dociążenie sieci i optymalizację dostaw ciepła w całym tamtym rejonie.

We wrześniu tego roku wykonaliśmy przyłącze do budynku przy ul. de Gaulle'a 12-16 — dzięki temu zlikwidowano lokalne piece, a wraz z nimi ograniczono niską emisję w tej części miasta. W roku 2025 zrealizowaliśmy także przyłącze do nowego obiektu Miejskiego Ogrodu Botanicznego oraz trzy przyłącza do budowanych obecnie bloków przy ul. Reymonta/Roosevelta, Staromiejskiej czy Armii Krajowej. I co bardzo ważne, wszystkie prowadzone aktualnie inwestycje przyłączeniowe realizowane są planowo — na dziś nie widzimy żadnych zagrożeń dla harmonogramów.

Zarządców, inwestorów oraz właścicieli budynków zachęcamy zatem do kontaktu, jeśli rozważają przyłączenie do naszej sieci. Aby sprawdzić, czy istnieje możliwość przyłączenia budynku do ciepła systemowego, należy pobrać i wypełnić formularz kontaktowy będący zapytaniem o możliwość przyłączenia budynku do sieci ciepłowniczej. Znajduje się on na naszej stronie internetowej zpec.pl, w *polu strefa klienta/dokumenty do pobrania*. Procedura przyłączenia rozpoczyna się zaś od złożenia *Wniosku o przyłączenie do sieci ciepłowniczej węzła cieplnego,* który może złożyć osoba fizyczna lub prawna posiadająca tytuł prawny do nieruchomości.

W przypadku wspólnot mieszkaniowych decyzję o przyłączeniu podejmuje zarządca, po uzyskaniu uchwały właścicieli lokali zawierającej zgodę oraz upoważnienie do działania w ich imieniu. Aby inwestycja była opłacalna, zaleca się, by do instalacji odbiorczej zostało podłączonych co najmniej 80 procent mieszkań w budynku, co korzystnie wpływa na efektywność energetyczną i koszty eksploatacji.

Po pozytywnej weryfikacji wniosku, ZPEC sp. z o.o. wystawia *Warunki Techniczne przyłączenia* oraz projekt *Umowy o przyłączenie węzła cieplnego do sieci ciepłowniczej*. ZPEC sp. z o.o. zapewnia wsparcie na każdym etapie procesu przyłączenia.

Przyłączenie budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej to krok w stronę nowoczesnego, bezpiecznego i ekologicznego źródła ogrzewania, które zapewnia komfort użytkownikom i stabilność dostaw ciepła przez cały rok.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl e851254d3e

PIŁKA RĘCZNA

Drugie zwycięstwo, pierwsza wygrana

I LIGA MĘŻCZYZN Po miesiącu oczekiwania młodzi szczypiorniści Górnika odnieśli znów ligowe zwycięstwo, drugie w sezonie. Spotkanie z młodzieżą z Kielc było jednak zacięte, a gospodarze przewagę uzyskali dopiero w samej końcówce. Po sześciu kolejkach ekipa trenera Adama Ogórka w tabeli, w której klasyfikowanych jest czternaście zespołów, zajmuje dziesiąte miejsce. **(w)**

● **SPR GÓRNIK ZABRZE – UKS SMS WYBICKI KIELCE 30:26 (15:15). SPR Górnik:** Ciarliukiewicz, Kozak, Wójtowicz – Strzelczyk 3, Janik 3, Żalek 1, Koziołek 4, Giebel 4, Nowak 4, Puszczewicz 6, Jordanek 3, Mazur 1, Dudek, Imiełowski 1.

POGOŃ 1945 ZABRZE

II LIGA KOBIET Jeszcze bardziej emocjonujący – ale co najważniejsze również udany – weekend, mają za sobą szczypiornistki Pogoni Zabrze. Nasza ekipa występuje w tym sezonie w grupie czwartej, w której za rywali ma zawodniczki: Startu II Pietrowice Wielkie, Sośnicy II Gliwice, Ruchu Handball Chorzów, Handballu II Rzeszów, Beskidzkiego Handball Wilkowice, AZS-u Akademii Górniczo-Hutniczej Kraków i Startu Michałkowice Siemianowice Śląskie. I właśnie od meczu z tą ostatnią drużyną zabrzanki (czerwone stroje) zaczęły rozgrywki, zdobywając po zażartym boju trzy punkty. Gola na wagę zwycięstwa zdobyła w ostatnich sekundach Nina Moroń. **(s)**

● **SPR POGOŃ ZABRZE – MKS START MICHAŁOWICE 33:32 (16:16). SPR Pogoń**: Siejok – Zdebska, Schrammek 1, Lewandowska 4, Moroń 1, Gozdecka 10, Seremet, Sikorska 9, Jeruszak 3, Gabryś 2, Pietrowska 3, Grzegorczyk, Pawelec.

Złoty gol Magdaleny Dworczyk

III LIGA Grupa III: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze 3-0 (2-0): Nahrebecki (33), Rutkowski (40 i 69). **Tabela**: 1. Górnik Polkowice 12 spotkań, 27 punktów (bramki: 25-11); 2. Lechia Zielona Góra 12, 25 (27-7); 3. Sparta Katowice 12, 25 (18-9);… 7. Górnik II 12, 17 (22-17).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): Start Sierakowice – MOSiR Sparta Zabrze odwołany z powodu złego stanu boiska. **Tabela**: 1. Start Sierakowice 10, 25 (25-8); 2. ŁTS Łabędy Gliwice 11, 25 (39-20); 3. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 11, 25 (29-13):… 6. MOSiR Sparta 10, 19 (25-15).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Wilki Wilcza – Walka Zabrze 0-1 (0-0): Drożdż (53); **MKS Zaborze – Gwarek Zabrze** odwołany z powodu złego stanu boiska; **mecz zaległy: Walka Zabrze – Tęcza Wielowieś 0-0. Tabela**: 1. Carbo Gliwice 10, 21 (40-28); 2. Naprzód Żernica 9, 20 (42-16); 3. Sokół Łany Wielkie 10, 20 (23-9);… 5. Walka 9, 19 (16-10);… 8. Gwarek 9, 14 (30-19);… 14. Zaborze 9, 7 (10-20).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Ślązak Bycina – Grzybowicki KS Zabrze 6-1 (4-1): Wolany (14), Sztyrc (18), Kaczmarczyk (38 i 44), Głogowski (80), Buchta (90+1) – Białas (6); **Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec 2-6 (2-2)**: Hajok (35), Skotarczak (40) – Zmitrowicz (9, 57, 61, 69 i 88), Pigulla (15). **Tabela**: 1. Leśnik Łącza 9, 22 (29-5); 2. Drama Kamieniec 9, 21 (39-14); 3. Jedność 32 II Przyszowice 9, 19 (54-15); … 7. Quo Vadis 9, 13 (24-31);… 13. Grzybowice 9, 3 (14-36).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze – Korona Bargłówka 2-4 (1-2): Hutko (44), Burzyński (61) – Wieczorek (16, 50 i 86), Mendzik (22); **Trampkarz 22 Biskupice – MKS II Zabrze-Kończyce 3-2 (0-1):** Brzozowiec (46), Wloka (52), Niebrzydowski (90) – Studnik (34), Zawadzki (49); **MKS Zabrze-Kończyce – Piast Pawłów** odwołany z powodu złego stanu boiska. **Tabela:** 1. Brasil Florian Czekanów 10, 27 (39-15); 2. Biskupice 9, 22 (30-16); 3. Kończyce II 9, 22 (57-8);… 11. Kończyce 9, 9 (15-22);… 14. Pawłów 8, 6 (10-21);… 16. Walka II 10, 0 (12-58).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Arkonia Szczecin 2-0 (0-0): Podolski (50), Albert (86). **Tabela:** 1. Zagłębie Lubin 10, 24 (19-11); 2. Lech Poznań 10, 23 (32-16); 3. Miedź Legnica 10, 23 (20-9);… 5. Górnik 10, 16 (21-22).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Zawisza Bydgoszcz – Górnik Zabrze 0-2 (0-1): Papierniak (27), Machowicz (79). **Tabela:** 1. FASE Szczecin 10, 28 (41-0); 2. Śląsk Wrocław 10, 24 (29-8); 3. Miedź Legnica 10, 21 (35-18);… 6. Górnik 10, 19 (25-17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – Piast Gliwice 4-1 (3-0): Janica (1), Tobór (24), Banyś (40), Latos (46) – Uryasz (42) . **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 8, 20 (49-7); 2. Zagłębie Lubin 8, 19 (39-11); 3. Górnik 9, 19 (34-12).

III LIGA KOBIET Grupa III: KKS Górnik Zabrze – LKS Goczałkowice Zdrój 1-0 (0-0): Dworczyk (77). **Tabela:** 1. Ślęza II Wrocław 7, 19 (31-7); 2. Polonia Tychy 7, 18 (16-8); 3. FemGol Lubin 7, 16 (36-7);... 11. KKS Górnik 7, 3 (5-48).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Korona Kielce – Górnik Zabrze (18 października, godz. 14.45 – transmisja w telewizjach Canal+Sport3 i oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Skra 1926 Częstochowa (19 października, godz. 15 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): Burza Borowa Wieś Mikołów – MOSiR Sparta Zabrze przełożony na 11 listopada.

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – KS 94 Rachowice (19 października, godz. 11.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d), Walka Zabrze – Zamkowiec Toszek (19 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Czarni Pyskowice – Quo Vadis Makoszowy (18 października, godz. 15), Grzybowicki KS Zabrze – Olimpia Pławniowice (19 października, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Brasil Florian Czekanów (18 października, godz. 15 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), MKS II Zabrze-Kończyce – MKS Zabrze-Kończyce (19 października, godz. 15 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), KP Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice (19 października, godz. 15), Tempo II Paniówki – Walka II Zabrze (19 października, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Znicz Pruszków – Górnik Zabrze (18 października, godz. 12.15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Górnik Zabrze – Arkonia Szczecin (18 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Lechia Zielona Góra – Górnik Zabrze (18 października, godz. 12).

III LIGA KOBIET. Grupa III: TS Przylep Zielona Góra – Górnik Zabrze (19 października, godz. 15.30).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa I: CMC Virtu Viret Zawiercie – SPR Górnik Zabrze (19 października, godz. 15).

II LIGA KOBIET. Grupa 4: Start II Pietrowice Wielkie – SPR Pogoń Zabrze (18 października, godz. 12).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: SV Debacom MOSiR Zabrze – KS LOB Ożarowice (18 października, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6), UKS Spartakus Zabrze pauzuje.

JEŹDZIECTWO

HUBERTUS 2025. Coroczne święto miłośników odbędzie się w nowym terminie (z powodu złej pogody w ubiegły weekend została przełożona), a więc 18 października w stajni klubu jeździeckiego Maciejówka MOSiR na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10) według następującego terminarza: ceremonia otwarcia (godz. 12), gonitwa juniorów i seniorów (godz. 12.15), konkurencje w duchu westernowym (godz. 13), konkurs rzutu podkową do celu (godz. 13.15), konkurs skoków konnych przez przeszkody o puchar prezydenta Zabrza oraz konkurs strzałów na bramkę piłką do rugby (godz. 14), konkurs rzutu balotem ze słomy (godz. 14.15).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 22 października (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

KOLARSTWO

GRAVELOVA RAJZA. Przejazd na około 45-kilometrowej trasie z Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10) do leśniczówki w Tarnowskich Górach-Reptach odbędzie się 18 października (godz. 10.30-14.30). Zalecane rowery gravelowe (do jazdy po różnorodnych nawierzchniach), konieczny kask, zapasowa dętka, lampki. W razie problemów na trasie możliwe skrócenie wycieczki (zapisy i dodatkowe informacje u prowadzącego – tel. 530 830-479).

LEKKOATLETYKA

I RODZINNY BIEG KOPERNIKOWSKI. Impreza odbędzie się 18 października na terenie rolkowiska w Parku im. Jana Pawła II (Zabrze, al. Korfantego) według następującego planu: bieg dzieci 0-4 lata: rocznik 2021 i młodsze (godz. 10.15), dzieci 5-6 lat: 2019-2020 (godz. 10.20), dzieci 7-8 lat: 2017-2028 (godz. 10.25), dzieci 9-10 lat: 20195-2016 (godz. 10.35), młodzież 11-13 lat: 2012-2014 (godz. 10.45), młodzież 14-16 lat: 2009-2011 (godz. 11), wręczenie nagród dziecięcych (godz. 11.15), bieg rodzinny (godz. 11), bieg główny (godz. 12), wręczenie nagród za bieg rodzinny i główny (godz. 12.14). Organizatorzy przygotowali medale dla wszystkich uczestników, a także atrakcje dla najmłodszych.

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 16 października (start z parkingu dyskontu przy al. Korfantego) oraz 21 października (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

ROLKARSTWO

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska) odbędą się 17 października dla: dzieci z grupy początkujących (godz. 17) i z grupy zaawansowanych (godz. 18) oraz dla dorosłych (godz. 19). Zapisy na zajęcia bezpośrednio u instruktora (tel. 505 737-648).

SZACHY

ZAJĘCIA STAŁE. W Dzielnicowym Domu Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6) gry dla dzieci do lat 10 i dla młodzieży odbędą się 16 i 21 października (odpowiednio w godz. 17.30-18.30 oraz 18.30-20), a na 17 października godz. 17-19 zaplanowano Szachowe Grand Prix Grzybowic.

eprasa.pl e851254d3e

Lukas Podolski wystąpił w reprezentacji Niemiec i... Polski

Lider pod presją

Mija właśnie trzeci tydzień, jak Górnik jest liderem ekstraklasy, więc kibice w całym kraju, zdążyli się z tym oswoić, ale chyba jeszcze się z tym nie pogodzili. Zabrzanie, choć zbierają zewsząd pochwały i komplementy, na czele tabeli są bowiem wciąż trochę na kredyt, bowiem potencjalnie – po rozegraniu meczu zaległego – wyżej od nich może być Jagiellonia Białystok. W nadchodzących spotkaniach zabrzanie mają jednak szansę zerwać z siebie etykietkę lidera tymczasowego.

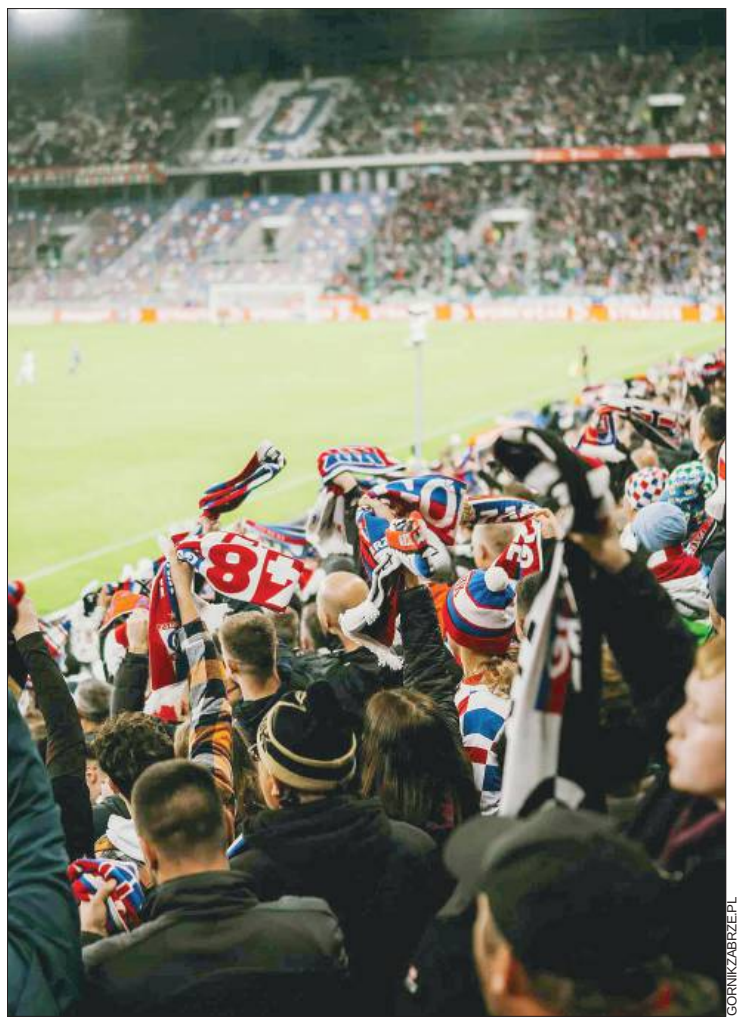
GORNIKZABRZE.PL

W ostatnim tygodniu nasi piłkarze nie mieli okazji się sprawdzić, bowiem ekstraklasa pauzowała, by swoje mecze mogły rozegrać reprezentacje Polski: przede wszystkim pierwsza (pod wodzą selekcjonera Jana Urbana), ale także młodzieżowe. O ile w tej pierwszej od dawna graczy Górnika trudno uświadczyć (kibicujemy za to wychowankom naszego klubu: bramkarzowi Łukaszowi Skorupskiemu i obrońcy Przemysławowi Wiśniewskiemu), to w tej drugiej właśnie zadebiutował bramkarz, Marcel Łubik. Co ciekawe ten piłkarz ma równocześnie obywatelstwo niemieckie (a także... tureckie) i teoretycznie mógłby aspirować do gry w tamtejszej kadrze, ale gdy nadeszło powołanie od selekcjonera reprezentacji Polski do lat 21 – Jerzego Brzęczka (to też niegdysiejszy gracz Górnika), nie wahał się ani chwili. Z miejsca trafił do podstawowego składu i miał udział w dwóch wielkich triumfach naszej drużyny w eliminacjach do młodzieżowych mistrzostw Europy z Czarnogórą (2-0 w Katowicach), a przede wszystkim ze Szwecją (6-0 na wyjeździe). To kolejne dwa „czyste konta" naszego bramkarza, bo w lidze ma już cztery spotkania bez straty gola. Polska jest liderem grupy, w której grają m.in. także Włochy.

W mijający weekend w reprezentacjach narodowych mecze grali także inni piłkarze Górnika: Erik Janża w seniorskiej kadrze Słowenii, a Lukas Ambros w czeskiej młodzieżówce (piękny gol w spotkaniu z Azerbejdżanem!), a ponadto Lukas Podolski w narodowej drużynie Niemiec i... Polski! Owszem, nasz gwiazdor zakończył już występy w kadrze, naznaczone wieloma sukcesami (na czele z tytułem mistrza świata), ale co rusz przywdziewa jeszcze reprezentacyjny trykot w meczach charytatywnych i pokazowych. W niedzielę (12 października) na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbył się *Mecz legend: Polska – Niemcy*, w którym nasz zawodnik wystąpił najpierw w swojej reprezentacji (i już w pierwszej minucie asystował przy golu Frediego Bobicia), a po przerwie – pierwszy raz w swoim życiu – zagrał dla odmiany w polskich barwach (i gola z jego podania zdobył Marcin Wasilewski). Cały mecz też zakończył się remisowo (3-3).

To było jednak granie z przymrużeniem oka, a teraz wracamy do meczów o najwyższą krajową stawkę. Przed nami – nim nastąpi kolejna reprezentacyjna przerwa – cztery weekendy z ekstraklasą (i jeden czwartek z Pucharem Polski). Czy Górnik wytrzyma presję kibiców, a przede wszystkim rywali, i za miesiąc nadal będzie liderem rozgrywek? **(WS)**

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)
Korona Kielce – Górnik	18 października, godz. 14.45
Górnik – Jagiellonia Białystok	26 października , godz. 17.30
Górnik – Arka Gdynia	2 listopada, godz. 12.15
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	7 listopada, godz. 20.30
Górnik – Wisła Płock	22 listopada
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 11. kolejce

1. GORNIK	22	18- 9
2. Jagiellonia*	21	19-13
3. Cracovia*	18	18-12
4. Korona	18	15-10
5. Wisła* (b)	18	12- 7
6. Lech* (m)	18	18-16
7. Legia* (p)	15	13- 9
8. Radomiak	15	20-19
9. Raków*	14	12-13
10. Zagłębie*	13	21-16
11. Widzew	13	17-15
12. Pogoń	13	16-20
13. Arka (b)	12	7-15
14. Motor*	11	11-16
15. Termalica (b)	9	15-21
16. Katowice	8	11-22
17. Piast**	7	8-11
18. Lechia	7	19-26

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	30 października, godz. 18

Najbliższy rywal: KORONA KIELCE

Jeden procent miasta

Górnik pozostaje wciąż klubem miejskim, tymczasem Korona tego statusu pozbyła się w marcu, bo miasto dokonało jej prywatyzacji na rzecz regionalnego biznesmena, z branży tytoniowej. Nowy właściciel - Łukasz Maciejczyk nabył 99 procent akcji za w sumie… 108 tys. zł (miasto pozostawiło sobie symboliczny jeden procent udziałów), obiecując 6 milionów na działalność jeszcze w tym sezonie. Początkowo właściciel został nawet prezesem klubu, ale na początku października wyznaczył nowego menedżera, sam przechodząc na pozycje kontrolne do rady nadzorczej. Ta decyzja oznacza, że według niego klub wszedł w fazę stabilizacji i ma już się skupić na poprawie sytuacji finansowej i sportowej.

A ta ostatnia jest całkiem obiecująca, bowiem – choć oficjalnym celem zespołu jest skromne dziesiąte miejsce – to obecnie ekipa trenera Jacka Zielińskiego orbituje w okolicy podium. Latem klub wprawdzie nie przeprowadził spektakularnych transferów, za to z dużym zyskiem sprzedał 22-letniego pomocnika Mariusza Fornalczyka (to wychowanek Polonii Bytom), za którego Widzew Łódź zapłacił mu 1,5 miliona euro (czyli ok. 6,5 mln złotych). **(s)**

W hali widowisko-sportowej MOSiR-u

Radość z futbolu

Boisko piłkarskie hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) w ostatnich dniach było areną dwóch turniejów piłkarskich dla amatorów. W sobotę (11 października) zorganizowano tam II turniej Razem wykopmy wykluczenia im. ks. Pawła Pilśniaka (na zdjęciu jedna z drużyn), zaś w środę (15 października) w tym samym miejscu odbył się XXII Śląski Turniej Olimpiad Specjalnych, a więc zawody dla zawodników z niepełnosprawnością intelektualną. W obydwu wydarzeniach to nie wynik grał pierwszorzędną rolę, ale przede wszystkim radość z gry, przyjaźń i duch fair play! **(s)**

STACJA6

eprasa.pl e851254d3e

NIEOFICJAŁKI

W poszukiwaniu skarbu

MIASTO ZABRZE

Głowimy się wszyscy, skąd wziąć pieniądze na zasypanie gminnej dziury budżetowej? Wprawdzie prezydent Kamil Zbikowski wybrał się do lasu w ekologicznym celu, by zasadzić – wraz z młodzieżą i innymi mieszkańcami – 1,5 tysiąca nowych roślin, ale... Wszak przez lata bogactwo Zabrza wypływało z głębin Ziemi, więc może przy odrobinie szczęścia można by, wbiwszy głębiej łopatę, natrafić na skrzynię z dukatami zostawioną przez Skarbnika?! (s)

HUMOR

Korytarzem szkolnym zmierza na zajęcia dwóch nauczycieli akademickich. Jeden, młody dźwiga pod pachami pomoce naukowe, książki, konspekty, a drugi – starszy już, doktorant idzie tylko z małym notesem w dłoni... Młody podsumowuje tę sytuację:

– Kolega to ma dobrze, Kolega to wszystko ma już w głowie!

Na to szybko odpowiada ten drugi:

– Znacznie niżej drogi kolego, znacznie niżej.

W poczekalni u psychiatry rozmawia dwóch pacjentów:

– Czemu tu jesteś?

– Jestem Napoleonem, więc lekarz powiedział, żebym tu przyszedł.

Pierwszy jest ciekawy i pyta dalej:

– Skąd wiesz, że jesteś Napoleonem?

– Bóg mi powiedział.

Na to pacjent z drugiego końca poczekalni woła:

– Nie, nie mówiłem!

– Dlaczego mieszkańcy Wąchocka trzymają żarówki w zębach?

– Żeby wyrażać się jasno!

Jadę z kolegą samochodem, skrzyżowanie, czerwone światło, a on po gazie i przejeżdża.

– Co robisz! Miałeś czerwone!

– Szwagier tak jeździ.

Następne skrzyżowanie i sytuacja się powtarza: po gazie i przejazd na czerwonym świetle.

– Znowu miałeś czerwone światło!

– Szwagier zawsze tak jeździ.

Na kolejnym skrzyżowaniu mamy zielone światło, kumpel hamuje i zatrzymuje się.

– Teraz możesz jechać, mamy zielone.

– A jak szwagier pojedzie?

Największym luksusem życia jest bycie sobą

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	7	13°C	1022 hPa	wiatr	12 km/h
piątek	temp.	6	13°C	1019 hPa	wiatr	14 km/h
sobota	temp.	3	9°C	1021 hPa	wiatr	23 km/h
niedziela	temp.	1	7°C	1026 hPa	wiatr	4 km/h

KARTKA Z HISTORII

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
w Zabrzu, ul. Szczęść Boże 32

przyjmie od zaraz

pracownika umysłowego

na stanowisko referenta inwestycji.

Wymagane wykształcenie średnie i conajmniej 2-letnia praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja MHM

Skóry z lisów

srebrnych, platynowych, niebieskich, białych, norków w różnych kolorach sprzedam od 2.000 do 2.500 zł.

HODOWLA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH
ENGELBERT MRÓZ
Zabrze-Mikulczyce, ul. Leśna 109, tel. 41-57.

Głos z 10 stycznia 1960 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

To dobry czas na tworzenie czegoś zupełnie od zera. Pomysłów nie będzie ci brakowało, problemem będzie jednak twój słomiany zapał i niechęć otoczenia do zmian.

BYK (21.04 – 21.05)

W życiu prywatnym stawiaj na prostotę. Na wyrafinowane rozwiązania możesz sobie jednak pozwolić zajmując się sprawami, pardon, projektami zawodowymi.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Wasze zdanie będzie miało w najbliższych dniach właściwą wagę. Wszyscy będą musieli się z nim liczyć, choć będą też i tacy, którzy ostentacyjnie będą przeciw.

RAK (22.06 – 22.07)

Spotkasz się z osobą, z którą rozstałeś się w niezgodzie. Pewne sprawy uda się wyjaśnić i wyprostować, ale do wskrzeszenia sympatii jeszcze droga daleka.

LEW (23.07 – 22.08)

Angażujesz się w sprawy, od których naprawdę lepiej trzymać się na dystans. Nic nie pomożesz, a możesz tylko zaszkodzić – sobie i innym.

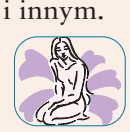

PANNA (23.08 – 22.09)

W piątek w rozmowie w cztery oczy kluczowe będzie słowo na „k". Czy powiesz jednak „kocham" czy „koniec", zdecydujesz w ostatniej chwili...

WAGA (23.09 – 22.10)

Tydzień rozpocznie się od bardzo mocnego (towarzyskiego) uderzenia, ale potem napięcie i tempo będzie malało. Aż wrócisz do punktu wyjścia.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Nie ma tego złego, co by nie wyszło na dobre. To co we wtorek wyda się klęską, w środę przerodzi się w pechową porażkę, z widokami na końcowe powodzenie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Czeka cię czas pełen wrażeń i nowych możliwości. Musisz mieć siły, by wykorzystać okazje, jakie przyniesie ci los. A więc – zdrowo jedz i aktywnie wypoczywaj.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Nie ubieraj się na czerwono, bo takim strojem będzie działał na innych jak płachta na byka. A nowi wrogowie nie są ci potrzebni, bo i starzy nie dadzą o sobie zapomnieć.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Twoja bujna wyobraźnia wywiedzie cię na manowce. Tam gdzie widzisz beztroskę i spokój, w rzeczywistości czai się ryzyko i niezdrowa sensacja.

RYBY (20.02 – 20.03)

Ktoś, kto do tej pory był wobec was nieufny, zechce nawiązać z wami bliski kontakt. I to powinno sprawić, że w głowie zapali się wam ostrzegawcza lampka...

eprasa.pl e851254d3e